

Z obrad III Sesji WRN

Niezbędna integracja lecznictwa

Radni Wojewódzkiej Rady Narodowej spotkali się wczoraj na III Sesji, poświęconej niemal w całości omówieniu realizacji zadań w dziedzinie ochrony zdrowia ludności i postulatów, dotyczących pełniejszego jej zabezpieczenia.

Na wstępie obrad zatwierdzono uchwały w sprawie odejścia ze stanowiska kuratora OSP dr. J. Stołarskiego, który przeszedł do pracy na UAM i powołania nowego kuratora — mgr A. Tyczyńskiego.

Od wielu już lat (na co wskazywały zarówno referat wiceprzewodniczącego Prezydium WRN W. Stefanowskiego i koreferat — przewodniczącego Komisji Zdrowia WRN K. Fedyka, jak i dyskusja) dąży się do podnoszenia poziomu świadczeń medycznych, opartych na usługach wyspecjalizowanego personelu, dysponującego nowoczesnym sprzętem oraz o przejście do powszechnej i pełnej opieki zdrowotnej, opartej na zasadach współczesnej profilaktyki i rehabilitacji. Ponieważ — mimo zdecydowanych osiągnięć, skracających drogę chorego do ośrodka — ciągle jeszcze występują u nas dotkliwe braki — właśnie w lecznictwie podstawowym, niezbędne jest jak najszybsze zrealizowanie coraz powszechniej zgłaszanego postulatu o konieczności integracji wszystkich sił służby zdrowia, wszystkich jej służb,

wszelkich rodzajów lecznictwa. A więc np.: służby przemysłowej z ogólną, lecznictwa otwartego z zamkniętym, a także pewne terytorialne ze spolenie sił.

Przychodniom rejonowym często obsługiwany przez jednego lekarza, bez pielęgniarki — bardzo pomogłoby otwarcie filii Studium Doskonalenia Lekarzy przy poznańskiej AM, która to placówka szkoliłaby specjalistycznie lekarzy w zakresie wszystkich specjalności — również medycyny ogólnej. Innym zabezpieczeniem stawianych służbie zdrowia wymogów będzie oczywiście budowa niezbędnych nowych ośrodków zdrowia (należy wybudować około 50 ośrodków zdrowia, przebudować zaś ok. 40) oraz — by zmniejszyć poważny niedobór łóżek — rozpoczęcie budowy nowych szpitali, przede wszystkim w Śremie, Kaliszu i Pleszewie, niezależnie od modernizacji pozostałych — starych.

Zanim jednak wszystkie te ułatwienia wejdą w życie — służba zdrowia przy aktualnym stanie sił podjąć musi nie zwłocznie wysiłki, zmierzające do podniesienia zdrowotności mieszkańców miasteczek i wsi. Należą do nich: systematyczna i konsekwentna walka o czystość województwa; zaopatrzenie w wodę, tworzenie dużych przychodni międzyzakładowych itd. (wch)

Dalsza normalizacja życia w Libii

Rada Rewolucyjna Libii kontynuuje swe wysiłki zmierzające do normalizacji życia w kraju. Pracownicy administracji państwowej przystąpili do systematycznych zajęć. Ministerstwo finansów otrzymało polecenie przygotowania się do wypłaty poborów dla wszystkich urzędników.

Na ręce przewodniczącego Rady Rewolucyjnej, plk. Momamera el Gadafi napływają nieustannie listy i depeche poparcia z kraju i zagranicy. PAP

Protesty przeciwko działalności NPD

Ok. 10 tys. demonstrantów zebrało się przed „Stadthalle” w Bremie gdzie o godz. 20 wieczorem miał rozpocząć się wiec przedwyborczy NPD z udziałem von Thaddena. Na miejsce przybyło 1500 policjantów. Policjanci próbowali rozpędzić tłum używając granatów z gazem łzawiącym i amatek wodnych. Posypały się na nich kamienie.

Kiedy rozpoczął się wiec neofaszystów, w tłumie rozległ się nagrany na płytę głos Hitlera, wznoszący ironiczne okrzyki „siege heil”. Zaczęto kolportować ulotki protestujące przeciwko działalności neofaszystów i wzywające do zakazu NPD. Demonstracja trwała do późnych godzin wieczornych. (PAP)

W Belfaście nie ma spokoju

W nocy z poniedziałku na wtorek w Belfaście w płomieniach zginęło 3 dzieci i jedna osoba dorosła. Pożar wybuchł w dzielnicy zamieszkałej głównie przez protestantów. Raporty policyjne stwierdzają, że trudno jeszcze ustalić, czy był to przypadek czy celowe podłożenie ognia.

W poniedziałek wieczorem oddziały wojsk brytyjskich zakończyły wznoszenie w Belfaście tzw. linii pokoju, czyli zasieki oddzielające dzielnice zamieszkałe przez katolików i protestantów.

Rząd Północnej Irlandii wezwał katolików do zlikwidowania barykad w swoich dzielnicach.

W poniedziałek wieczorem udał się do Londynu generał Freeland, dowódca wojsk brytyjskich w Irlandii Północnej. Ma on przeprowadzić rozmowy z premierem Wilsonem, ministrem spraw wewnętrznych Jamesem Callaghanem i ministrem obrony Denisem Healeyem. (PAP)

Inauguracja nauki rocznego studium Centralnej Szkoły Partyjnej

Przemówienie Jana Szydłaka

We wtorek nastąpiła inauguracja nauki rocznego studium Centralnej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR, w którym uczestniczy ponad 200 słuchaczy — działacze partyjni, związkowi, młodzieżowi, rad narodowych, dziennikarze.

Na otwarcie studium przybył z-ca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

Przemówienie powitalne wygłosił dyr. CSP — prof. dr Władysław Zastawny. Przedstawiając koncepcję programowo — pedagogiczną studium prof. Zastawny podkreślił, że głównym obecnie zadaniem szkolnictwa partyjnego jest wzbogacanie posiadanych przez słuchaczy kwalifikacji zawodowych i doświadczeń praktycznych, o znacznie wyższe umiejętności ideologiczne — polityczne, aby w oparciu o bogatszy zasób wiedzy marksistowskiej jeszcze lepiej mogli kierować poszczególnymi dziedzinami naszego życia.

Do zebranych przemówił następnie Jan Szydłak.

Wykład inauguracyjny pt. „Bunt młodzieży na Zachodzie jako przejaw kryzysu współczesnego kapitalizmu” wygłosił doc. dr Janusz Janicki.

Jan Szydłak, zwracając uwagę na znaczenie i rolę jaką odgrywa w życiu partii, w procesie kształtowania jej kadr, wysoki poziom wiedzy politycznej i poziom kwalifikacji, powiedział: nasza przeszłość, jak



POZNAN
ŚRODA
17
WRZEŚNIA
1969

Wydanie AB
Nr 221 (7956)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Realizacja uchwały II Plenum KCPZPR

Narada w Urzędzie Rady Ministrów pod przewodnictwem J. Cyrankiewicza

Przebieg realizacji uchwały II Plenum KC PZPR, a zwłaszcza prace nad przygotowaniem projektów planu na rok 1970 i następną 5-letkę — oto przedmiot narady ministrów, kierowników urzędów centralnych i dyrektorów zjednoczeń gospodarczych, która odbyła się we wtorek 16 bm. w Urzędzie Rady Ministrów.

Na naradzie, której przewodniczył premier Józef Cyrankiewicz, obecni byli: człon-

M. Spychalski złoży wizytę w Algierii

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Rewolucyjnej, przewodniczącego Rady Ministrów Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Huari Bumedienu, przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski złoży oficjalną wizytę w Algierii w pierwszej połowie października 1969 roku. (PAP)

rankiewicz, obecni byli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Bolesław Jaszcuk, z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa Mieczysław Jagielski, wicepremierzy: Stanisław Majewski, Eugeniusz Szyr i Zdzisław Tomal, prezes Najwyższej Izby Kontroli Zenon Nowak, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Józef Kulesza, kierownicy wydziałów i odpowiedzialni pracownicy KC PZPR.

Naradę otworzył Józef Cyrankiewicz.

Tematem naszych obrad — stwierdził premier — jest konfrontacja dotychczasowej pracy kierownictwa organizacji gospodarczych nad projektami planów na rok 1970 i następną 5-letkę, z uchwałą II Plenum KC PZPR i wynikającymi z niej decyzjami i wytycznymi rządu.

Ocena przebiegu i treści tych prac w niektórych przedsięwzięciach wykazuje szereg rozbieżności w stosunku do intencji i zaleceń II Plenum. Wyraża się to m. in. dodatkiem wymi nierealnymi i nieadekwatnymi inwestycyjnymi; niedostatecznym proponowanym wzrostem produkcji potrzebnych wyrobów tak dla potrzeb rynku i gospodarki jak i eksportu; nieuzasadnionym zwiększaniem importu; nadmiernym wzrostem zatrudnienia przy niewystarczającym podnoszeniu wydajności pracy. Te nieprawidłowości, do których należy dodać także niepełne wyko-

„Książkowe ekspozyty”

17 bm. otwarta została w Waszyngtonie wystawa na której pokazane zostaną próbki gruntu i skał książkowych. Organizatorzy wystawy przewidują, że zwiedzi ją około miliona Amerykanów. Oto jeden z „książkowych ekspozatów” przeznaczonych na wystawę w Waszyngtonie.

CAF — AP — telefoto

Dokończenie na str. 2

Delegacja Sejmu u premiera Focka

Wtorek, 16 bm. był ostatnim dniem pobytu na Węgrzech delegacji Sejmu PRL.

W godzinach porannych delegacja z marszałkiem Czesławem Wycechem została przyjęta przez premiera węgierskiego rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego — Jenő Focka. Delegacji towarzyszył ambasador PRL na Węgrzech — Tadeusz Hanuszek.

Wizyta upłynęła w niezwykle serdecznej, przyjacielskiej atmosferze. (PAP)

POGODA

17 września będzie zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, w części południowo — zachodniej możliwe miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 27 st. na południowym zachodzie do 26 st. na północy. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

Rozpoczęła się XXIV sesja ONZ

We wtorek o godz. 20 czasu warszawskiego rozpoczęła się w Nowym Jorku XXIV sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Przewiduje się, że głównymi tematami będą: sprawa kryzysu na Bliskim Wschodzie, wojny w Wietnamie oraz wysiłki zbrojne. Zgodnie z programem, sesja ma zakończyć się w dniu 23 grudnia.

W debacie generalnej, która rozpocznie się w czwartek zamierza zabrać głos 63 ministrów spraw zagranicznych krajów członkowskich ONZ. (PAP)

W Radzie Bezpieczeństwa

Potępienie podpalenia meczetu Al-Aksa

W poniedziałek w późnych godzinach wieczornych Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję, której projekt przedstawiła w piątek delegacja Pakistanu w imieniu 25 krajów arabskich i muzułmańskich. Rezolucja potępia akt podpalenia meczetu Al-Aksa w Jerozolimie oraz domaga się, aby Izrael niezwłocznie cofnął wszelkie podjęte przez siebie kroki, mające na celu zmianę statusu Jerozolimy. W wypadku negatywnego stanowiska Izraela rezolucja przewiduje rozpatrzenie dalszych środków.

Za rezolucję głosowało 11 krajów. Stany Zjednoczone, Finlandia, Kolumbia i Paragwaj wstrzymały się od głosu.

Warto przypomnieć, że Rada Bezpieczeństwa dwukrotnie już uchwałała rezolucje potępiające Izrael za aneksję Jerozolimy. (PAP)

Zadania polskich związków przed VII Światowym Kongresem ŚFZZ

XIII Plenum CRZZ i Referat R. Pospieszyńskiego

Zadania polskich związków zawodowych w walce o jedność działania międzynarodowego ruchu zawodowego omawiano we wtorek na XIII posiedzeniu plenarnym CRZZ.

Stanowisko wobec najważniejszych kwestii światowego ruchu zawodowego wytyczone w toku obrad uznano za obowiązujące dla wybranej na plenum 24-osobowej delegacji polskich związków zawodowych na VII Światowy Kongres Związków Zawodowych, który odbędzie się w Budapeszcie w dniach 17—31 października br.

Otwierając obrady, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński, stwierdził, że VII Kongres będzie trybuną dla każdego, kto pragnie przyczynić się do umacniania jednolitości i solidarności światowego ruchu zawodowego.

Dokończenie na str. 2

Po roku 1980

lądowanie na Marsie?

Prezydent USA Nixon zażądał w poniedziałek długoterminowy program kosmiczny, który przewiduje zwłaszcza lądowanie załogi ludzkiej na planecie Mars przed końcem obecnego stulecia. Dokładna data eksperymentu zostanie ustalona w późniejszym terminie. Przewiduje się, że nastąpi to po roku 1980.

Rzecznik Białego Domu Ziegler poinformował, że Nixon studiuję obecnie propozycje NASA, aby wybrać jeden z trzech projektów lądowania na Marsie. Pierwszy z nich przewiduje wysłanie załogi ludzkiej na Czerwoną Planetę w końcu 1980 roku, drugi w latach 1990-tych, a trzeci po roku 2000.

Zainteresowania Amerykanów Czerwoną Planetą wzrosło po ostatnich eksperymentach z sondami kosmicznymi „Mariner 6” i „Mariner 7”.



Narada w Urzędzie Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

Istotnych i już obecnie realizowanych decyzji, dotyczących zmian w metodach planowania i zarządzania gospodarką. Nie wszystkie jednak ogniwa naszego aparatu gospodarczego realizują w pełni uchwały II Plenum oraz postanowienia odpowiednich decyzji rządowych. Jest to jedna z podstawowych przyczyn powstawania napięć i trudności w realizacji planu gospodarczego w roku bieżącym, jak również niewłaściwego przebiegu prac nad projektem planu na 1970 r. i planu 5-letniego na lata 1971-1975.

Stwierdzając, że w roku bieżącym osiągamy wysoką dynamikę rozwoju gospodarczego (wzrost produkcji przemysłowej ogółem będzie w br. wyższy niż planowany min. Kuczma przypominał, że równocześnie powstało szereg ujemnych zjawisk, wpływających niekorzystnie na kształtowanie się podstawowych proporcji ekonomicznych. Brak należytej poprawy dyscypliny produkcyjnej, w tym i na odcinku asortymentowym; niższy od założen wzrost wydajności pracy, niepełna realizacja zamierzeń eksportowych — oto niektóre ze słabych punktów obecnej sytuacji.

Konieczność przewyższenia na pięć musi też determinować kierunek pracy nad projektem NPG na 1970 r. Trudności te postębiają dodatkowo fakt, że nie osiągnięto jeszcze odczuwalnego postępu w realizacji uchwał zmierzających do przejścia na intensywną metodę gospodarowania.

Mimo że prace nad planem 1970 r. są jeszcze w toku, to jednak w dużej liczbie przedsięwzięć ujawniły się już po

ważne nieprawidłowości w opracowywaniu założeń planowych. Obserwuje się w licznych projektach planów nieprawidłowe proporcje produkcyjno-ekonomiczne. Dotyczy to zwłaszcza: działalności inwestycyjnej, zatrudnienia i wydajności pracy, handlu zagranicznego, kooperacji i zaopatrzenia.

Mówiąc o problemach inwestycji J. Kuczma podkreślił, że nakazem wynikającym z uchwały II Plenum jest zasada koncentracji środków i przyspieszenie realizacji inwestycji kontynuowanych. Wprawdzie w projektach planu na 1970 r. utrzymano tę zasadę, ale resorty i prezydium WRN złożyły równocześnie z projektami planu dodatkowe postulaty, głównie na inwestycje nowe rozpoczynane, co oznacza przecież nacisk na rozszerzenie frontu robót, na zwiększenie zaangażowania. Znaczna liczba jednostek gospodarczych przedłożyła postulaty, warunkujące przyjęcie za datę od ponadplanowego zwiększenia środków inwestycyjnych i importu.

Obok tego uwidacznia się niepokojące zjawisko polegające na nieprawidłowym planowaniu terminów oddawania obiektów do eksploatacji w przyszłym roku. W górnictwie i energetyce, w przemyśle chemicznym, ciężkim, maszynowym i budownictwie zaprojektowano, iż w IV kwartale 1970 r. nastąpić ma oddanie do użytku aż 60 proc. obiektów przewidzianych do uruchomienia w przyszłym roku. Istnieją także w dalszym ciągu tendencje do wydłużania cykli realizacji inwestycji.

Z tych też względów w dalszych pracach nad projektem planu trzeba będzie ograniczyć liczbę inwestycji nowo rozpoczynanych.

Jednym z podstawowych zadań — mówił dalej J. Kuczma — jest poprawa w wykorzystaniu środków trwałych.

Wg. przewidywań, w bieżącym roku odda się z budownictwa inwestycyjnego do użytku środki trwałe o wartości około 130 mld. zł. Tak poważny przyrost środków trwałych

przyniesie może efekty produkcyjne i usługowe tylko wówczas jeśli zjednoczenia przemysłu odpowiednio wcześniej przygotują organizację przyszłego procesu produkcyjnego, przeszkolą załogę produkcyjną i zapewnią dostawę surowców i półfabrykatów.

Sprawy te wiążą się ściśle z wykorzystaniem zdolności produkcyjnych w oparciu o rzetelną analizę planów wyzwoleń rezerw na rok 1970.

Rok 1970 powinien charakteryzować się wzmocnionym tempem wzrostu wydajności pracy. W polityce tej trzeba także uwzględnić wzrastający stopień technicznego uzbrojenia pracy robotników, stały wzrost kwalifikacji załóg oraz wielkość zainstalowanych mocy produkcyjnych.

Komisja Planowania założyła wzrost zatrudnienia w przemyśle o 117 tys. osób, a wzrost wydajności pracy o 5,1 proc., odchylenia in minus w tej dziedzinie notuje się w szeregu dziedzin przemysłu maszynowego, lekkiego i in.

A zatem nadal w projektach planu na 1970 r. duża liczba zakładów nastawia się na rozwiązanie zagadnień produkcyjnych głównie drogą wzrostu zatrudnienia i drogą inwestycji, czyli drogą ekstensywną.

W tej sytuacji należy ponownie poddać jak najszybciej krytycznej ocenie stopień wykorzystania czasu roboczego i czasu pracy maszyn i urządzeń. Trzeba przy tym wziąć pod uwagę wszystkie czynniki określające rzeczywiste moce produkcyjne jak: wydłużenie serii produkcyjnych, podwyższenie współczynnika zmianowości, usprawnienie kooperacji i zaopatrzenia.

W planie handlu zagranicznego niezbędne jest osiągnięcie planowego eksportu maszyn i urządzeń w najbardziej pożądanym kierunku geograficznym, eksportu towarów obiegowych oraz osiągnięcie poprawy salda obrotów usługowych. Równoległe urealnienie wygaść będzie import maszyn i urządzeń oraz surowców i półfabrykatów. Zamierza się wprowadzić system kredytowania pewnej części importu przez bank handlowy. Spłata tych kredytów następowałaby z uzyskiwanych środków dewizowych za wyeksportowane artykuły wyprodukowane przy użyciu zaimportowanych maszyn.

Tak więc — wstępny obraz relacji ekonomicznych, który rysuje się na podstawie podziału zadań i środków przeprowadzonego w czerwcu br., powinien ulec wydatnej poprawie w toku dalszych prac nad planem 1971 — 1975.

Po referacie Jana Kuczmy rozpoczęła się dyskusja. Pierwszy za brał w niej głos dyr. nac. Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego — Tadeusz Wrzaszczyk.

Przemówienie Jana Szydłaka

Dokończenie ze str. 1

szego poznawania przeciwnika, z którym mamy do czynienia, znając go zarówno z jego silnych, jak i słabych stron, wymaga od nas twórczego rozwijania myśli marksistowskiej zdolnej do wyjścia na przeciw nowym problemom, nowym procesom i nowym tendencjom, jakie niesie ze sobą współczesny rozwój świata kapitalistycznego, jakie niesie ze sobą współczesny rozwój świata socjalistycznego.

Tylko bowiem marksistowska analiza nowych problemów współczesnego świata może dać dodatkowe impulsy w rozwoju naszej myśli politycznej, może stanowić podstawę dalszego doskonalenia naszej metodologii. I to jest jeden z czynników podkreślających szczególne znaczenie kształcenia i doskonalenia naszej kadry partyjnej.

Drugim czynnikiem, który musimy mieć stale przed oczami, jest fakt, że w aktualnym okresie naszego rozwoju o ostatecznym zwycięstwie socjalizmu w naszym kraju, i nie tylko w naszym kraju, zadecyduje umiejętne połączenie ogromnej siły żywotnej i walorów socjalistycznego ustroju społecznego z ogromnym dorobkiem myśli ludzkiej zawierającym się w osiągnięciach rewolucji naukowo-technicznej.

Stad też coraz ostrzej staje przed nami nie tylko konieczność wzbogacania zasobów wiedzy politycznej i ideologicznej nowych kadr, ale również doskonalenia ich wiedzy specjalistycznej, jakże istotnej dla rozwiązywania kolejnych nowych problemów, przed którymi stoimy.

Całodzienne walki w Wietnamie Południowym

Wietnam Południowy jest w dalszym ciągu terenem nieustannych starć między bojownikami Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego a wojskami Stanów Zjednoczonych i reżimu sągońskiego. W poniedziałek zanotowano 3 poważniejsze potyczki w różnych rejonach kraju.

Do całodziennych walk doszło m. in. na terenach położonych zaledwie o 3 km od strefy zdemilitaryzowanej. Zginęło 4 „marines” i 36 zostało rannych. Znajdującym się w krytycznym położeniu żołnierzom amerykańskim przyszły z odsieczą bombowce USA, które poczęły zrzucać na pozycje sił wywoleńczych bomby z napalmem. Partyzanci zdołali jednak schronić się do podziemnych tuneli, nie ponosząc żadnych strat. (PAP)

Skały księżycowe starsze od Ziemi?

Brak śladów życia organicznego

Niektóre ze skał przywiezionych przez załogę „Apollo 11” ze Srebrnego Globu są prawdopodobnie starsze od skał na Ziemi.

Wiek skał księżycowych fascynuje naukowców. Zgodnie z opublikowanym w poniedziałek wstępny raportem NASA na temat badań próbek gruntu, zebranego przez Armstronga i Aldrina na powierzchni Księżyca wiek skał oceniany jest na ponad 3,500 milionów lat. Naukowcy przypuszczają, że następni kosmonauci, którzy udadzą się na Księżyc, znajdą jeszcze starsze skały.

Wiek skał oznacza, że „Morze

Przedwyborczy wiec SPD

Ostrożne wypowiedzi Brandta

Pod hasłem „tworzymy nowoczesne Niemcy”, w poniedziałek późnym wieczorem odbył się w Berlinie Zachodnim przedwyborczy wiec ludności, na którym przemówienia wygłosił przewodniczący federalnego zarządu SPD Willy Brandt i przewodniczący zachodniobermberskiej SPD Klaus Schuette.

Przemówienie Brandta — co zwróciło powszechną uwagę —

J. Brych — wiceministrem przemysłu maszynowego

Prezes Rady Ministrów mianował inż. Janusza Brycha podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego.

J. Brych od listopada 1968 r. do chwili obecnej jest dyrektorem Zespołu Przemysłu Maszynowego w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Członek PZPR. (PAP)

zawierało szczególnie ostre i niewybredne ataki na NRD.

Przewodniczący SPD oświadczył następnie, że należy wsłuchać rozmowy między Wschodem a Zachodem w sprawie dalszego polepszenia perspektywy rozwojowej Berlina Zach. Mówca wypowiedział się za „dalszym wzmocnieniem więzów Berlina z federacją”.

Odpowiadając pośrednio na wezwanie Barzela, aby zajął stanowisko wobec wypowiedzi Schuette'a w sprawie polskiej granicy na Odrze i Nysie, Brandt oświadczył m. in.: nie chodzi o to, aby rezygnować z czegoś, czego się nie ma, lecz chodzi o to, aby własnym państwem i własnym narodem zapewnić dobrą przyszłość. To zaś jest możliwe tylko w ramach europejskiego porządku pokojowego. (PAP)

Po katastrofie autobusowej

Większość rannych czuje się lepiej

Kilkanaście osób, które zostało rannych w tragicznym wypadku autobusowym, jaki wydarzył się w ubiegłą sobotę w miejscowości Nowe Miasto (powiat Jarocin) znajduje się nadal w szpitalach w Poznaniu, Środzie i Jarocinie.

7 osób najciężiej rannych przewiezionych zostało na Oddział Reanimacji i Kliniki Chirurgicznej AM w Poznaniu. Stan zdrowia jednej z nich jest nadal bardzo ciężki i trzeba było zastosować urządzenie do sztucznego oddychania-respirator. Druga osoba jest również nieprzytomna, ale zaczyna już reagować na otoczenie. Natomiast stan zdrowia pozostałych pięciu ofiar katastrofy, znajdujących się w Poznaniu ulega lekkiej poprawie.

O wiele bardziej optymistyczne meldunki nadchodzą natomiast z szpitali powiatowych w Środzie i Jarocinie. Znajdujący się tam pacjenci — ofiary wypadku, czują się znacznie lepiej i życiu ich nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Pogrzeby ofiar

Wczoraj odbyły się uroczystości pogrzebowe 10 ofiar katastrofy autobusowej, jaka wydarzyła się w sobotę pod Nowym Miastem.

Na cmentarzu w Radlinie spoczęli trzej członkowie miejscowej spółdzielni produkcyjnej: Marcin Szybiak, Antoni Kubiak i Zygfryd Pawełczyk; w Wilkowie — młodzi małżonkowie Podlewscy; w Jarocinie — księgowa RSP Radlin, Jadwiga Rozpendowska. Pogrzeb dwóch pozostałych ofiar wypadku — Heleny Przełomskiej i Jana Królaka odbył się w Koźminie w pow. krotoszyńskim i w Dobrzycy w pow. pleszewskim.

Uroczystości żałobne, organizowane o różnych godzinach, zgromadziły tłumy ludzi, którzy przyszli towarzyszyć tragicznie zmarłym w ich ostatniej drodze. Przybyli również licznie oficjalne delegacje: Centralnego Związku Spółdzielczości Produkcyjnej w Warszawie, Wojewódzkiego Związku RSP, Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa WRN, Powiatowego Związku RSP, władz administracyjnych i partyjnych z Jarocina, spółdzielczości produkcyjnej z powiatów Kościan, Oborniki, Środa, Śrem, Krotoszyn, Goścyn.

Groby ofiar wypadku pokryły dziesiątki wieńców i stopy kwiatów. (zd)

W Błażejku koło Poznania VII Zjazd Katedr Termodynamiki

Wczoraj w Błażejku koło Poznania w Ośrodku Szkoleniowym WZ PGR rozpoczął się VII Zjazd Katedr Termodynamiki zorganizowany przez Politechnikę Poznańską. Zjazd dokona przeglądu głównych zagadnień termodynamiki. Wczoraj odbywały się obrady plenarne, od dzisiaj uczestnicy Zjazdu obradować będą w sekcjach (sekcja I — różne zagadnienia termodynamiki, sekcja II — wymiana ciepła i spalanie). Zjazd potrwa do piątku. (ms)

Międzynarodowy kongres medycyny wewnętrznej

Z udziałem wybitnych specjalistów z wielu krajów rozpoczęło się wczoraj w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie sympozjum X Międzynarodowego Kongresu Medycyny Wewnętrznej.

Przybyłych na sympozjum powitał minister Zdrowia i Opieki Społecznej prof. dr Jan Kostrzewski.

Członkowi Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczącemu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Nowym Świecie pow. Pleszew

TOWARZYSZOWI STANISŁAWOWI KRÓLIKOWI

w związku z tragiczną śmiercią

BRATA

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA I ŻAŁU

składa

RADA I ZARZĄD
Centralnego Związku
Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych
w Warszawie

K6996

Narada sekretarzy WKSD

16 bm. w Centralnym Komitecie SD w Warszawie obradowała pod przewodnictwem przewodniczącego CK Zygmunta Moskwy narada sekretarzy wojewódzkich komitetów SD poświęcona aktualnym problemom gospodarczym kraju, związanym z realizacją uchwał II Plenum KC PZPR. (PAP)

Nowojorska Polonia uczciła 30 rocznicę Września

Pod hasłem „Nigdy więcej września” odbyła się w niedzielę w klubie „Polonia” w Nowym Jorku uroczysta akademia z udziałem miejscowych działaczy polonijnych oraz zaproszonych gości, w tym przedstawicieli ambasady PRL w Waszyngtonie — konsułów Cłasa i Kuczawskiego. Akademię zainaugurowała przewodnicząca klubu „Polonia” pani Bessie Miecz. Okolicznościowy referat wygłosił radca ambasady PRL w Waszyngtonie konsul generalny Kazimierz Cłasa.

W uchwalonej i przekazanej konsułowi rezolucji Polonia nowojorska podkreśliła wagę i znaczenie obchodów wrześniowej rocznicy, szczególnie dla Polaków w kraju i za granicą. Rezolucja głosi m. in.

Międzynarodowe sympozjum węglowe w Polsce

W poniedziałek rozpoczęło się w Warszawie międzynarodowe sympozjum na temat roli węgla w przyszłości. W obradach, odbywających się pod auspicjami Komitetu Węglowego Europejskiej Komisji Gospodarczej „ONZ”, bierze udział 260 wybitnych specjalistów z krajów europejskich i z innych kontynentów.

HUMOR I SATYRA

W GRECJI



— Czy ktoś widzi jeszcze jakieś ślady demokracji?

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Własek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
17 IX 1969 Nr 221 (7956)

Czy będą matury?

Zmiany w szkolnictwie

Nowy rok szkolny przynosi szereg istotnych zmian w szkolnictwie średnim i zawodowym, zapowiadanych już od dawna. Generalna linia tych zmian ma na celu rozszerzenie sieci szkół ogólnokształcących i zawodowych. Każdy kto tylko zechce, będzie mógł uzyskać wykształcenie ogólne i zawodowe oraz rozszerzyć zakres zdobytych wiadomości.

Najbardziej dyskutowana wśród nauczycieli i licealistów jest propozycja zniesienia egzaminów maturalnych w liceach ogólnokształcących. Czy rzeczywiście zostanie zniesione — jeszcze nie wiadomo. W Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego waży się argumenty za i przeciw egzaminom dojrzałości. Na wynik będziemy musieli jeszcze poczekać.

Natomiast w związku z przedłużeniem nauki o jedną klasę w szkolnictwie podstawowym (kl. VIII) w tym roku szkolnym nie będzie matur w liceach ogólnokształcących. Nauka w liceach kończyć się będzie w klasie XII, a nie jak dotąd w XI klasie. Na klasę XII zatem poczekamy do następnego roku szkolnego. Maturę w bieżącym roku szkolnym zdawać będą tylko repetenci. Obowiązuje ich dotychczasowy system egzaminacyjny. Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego organizuje dla nich 5 oddziałów klas XI w Poznaniu i oddział wojewódzki w Kaliszu.

Bardzo często narzekamy na zawężony program przedmiotów ogólnokształcących w szkolnictwie zawodowym. Nowy typ szkół: 3-letnie ogólnokształcące dla pracujących i ukończona zasadnicza szkoła zawodowa pozwala chętnym uzupełnić wiadomości ogólne zdobyte uprzednio.

W ciągu nauki w zasadniczej szkole zawodowej młodzi ludzie otrzymują przygotowanie do zawodu. Nowy typ liceów pozwoli ambitniejszym absolwentom ZSZ podnieść wiedzę ogólną, bez której trudno sobie wyobrazić współczesnego człowieka.

W bieżącym roku szkolnym, jak nas poinformowano w Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, nie zostanie jeszcze uruchomione 3-letnie liceum ogólnokształcące dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, ponieważ nie ma dostatecznej liczby chętnych do utworzenia pełnych oddziałów klasowych. Ci, którzy zgłosili się, będą przy mowianych egzaminach wstępnych do I klas 4-letnich liceów ogólnokształcących dla pracujących. Wszystkim zainteresowanym, którzy ukończyli 21 rok życia przypominamy,

W dniach 17-24 bm.

Jubileuszowa sesja Sitr

Z okazji XXV-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Rolnictwa zorganizowało 7-dniową sesję jubileuszową pod hasłem „Rolnictwo wielkopolskie w latach 1945-1969”. Sesja rozpoczyna się dzisiaj w środę 17 bm. i potrwa do 24 bm. włącznie. W ramach organizacyjnych sesji przygotowano w Domu Technika wystawę osiągnięć rolnictwa wielkopolskiego, którą zwiedzać można codziennie.

W programie pierwszego dnia przewidziano dwa referaty: W. Waligóry na temat dotychczasowych osiągnięć rolnictwa wielkopolskiego i rektora WSR prof. dr. Z. Tuchołki na temat wpływu nauki na te osiągnięcia. Po południu tegoż dnia członkowie Sitr z województwa poznańskiego i zaproszeni goście z innych regionów kraju zwiedzają Instytut Ochrony Roślin w Poznaniu i Muzeum Rolnictwa w Szreniawie.

Program dni następnych przewiduje referaty i dyskusje specjalistyczne. Ostatni dzień sesji, środa 24 bm. poświęcony będzie w całości rozwojowi mechanizacji rolnictwa wielkopolskiego. (Kj)

że mogą zdobyć maturę w ciągu 3 lat zapisując się na tzw. kurs według zespołów przedmiotowych. Metoda polega na zdawaniu całokształtowych egzaminów z poszczególnych przedmiotów. Tym systemem przygotowują do matury I i III Liceum Ogólnokształcące w Poznaniu oraz licea w Ostrowie i w Kaliszu.

Dla tych, którzy z różnych względów muszą przerwać naukę w liceum i zdobyć w jak najkrótszym czasie zawód, stworzono możliwość przeniesienia się z I lub II klasy liceum ogólnokształcącego do I lub II klasy zasadniczych szkół zawodowych. Dotychczas na takim przeniesieniu się ze szkoły do szkoły uczniów tracił rok lub dwa i zaczynał naukę od I klasy w nowej szkole. Teraz nie straci roku nauki, ale będzie musiał uzupełnić wiadomości z przedmiotów zawodowych i zajęć warsztatowych (nawiasem mówiąc wydaje nam się, że są to obojętne przerastające możliwości przeciętnego ucznia).

Kuratorium opracowuje sieć jednorocznych zasadniczych szkół zawodowych i 3-letnich techników, do których będą przyjmowani uczniowie — po ukończeniu II klasy liceum ogólnokształcącego. Będą to szkoły kształtujące przede wszystkim w zawodach tzw. usługowych — sprzedawcy, ślusarze, kierowcy, radiotechnicy. Nabór do tych szkół rozpocznie się w roku szkolnym 1970/71.

Również będziemy musieli jeszcze poczekać na 3-letnie techniki dla absolwentów 2-letnich zasadniczych szkół zawodowych. Ten system nauki pozwoli uzyskać dyplom technika po 5 latach nauki, a więc w tym samym czasie, w jakim kończy się naukę w normalnym technikum. Dotąd mieliśmy 3-letnie techniki po 2-letnich ZSZ tylko dla pracujących. Od 1 września uruchomiono nową specjalność w 3-letnim technikum ekonomicznym — technik prac biurowych.

Pomaturalne szkoły zawodo- we zostały przemianowane na pomaturalne studia zawodowe. Otrzymały one nowy regulamin i statut. W przyszłości rozszerzy się zakres ich specjalności. W Poznaniu mamy 4 pomaturalne studia zawodowe ekonomiczne, budowy dróg i mostów, metalowe, łączności oraz 2 pomaturalne studia dla pracujących — absolwentów liceów ogólnokształcących — ekonomiczne i budowlane.

B. G.

Wrzesień kojarzy się zazwyczaj Polakom z początkiem II wojny światowej. Śięgamy pamięcią do tych tragicznych dni, pragnąc jednocześnie, aby nigdy więcej się nie powtórzyły.

Z wrześniem, tyle że o pięć lat później, związane są wydarzenia stanowiące jeden z ważnych etapów w historii Ludowego Wojska Polskiego. 10 września 1944 roku 47 armia radziecka uderzyła na Pragę — prawobrzeżną część Warszawy. Ponieważ wojska lądowe w miarę zbliżania się do wschodnich krańców stolicy napotykały coraz większy opór hitlerowców, nakazem chwili stało się wsparcie działań lądowych przez lotnictwo.

2 pułk nocnych bombowców „Kraków”, jedna z pierwszych jednostek ludowego lotnictwa polskiego, otrzymał zadanie bombardowania wojsk nieprzyjaciela w rejonie Nowego Bródna. 11 września, o godzinie 22.30 z lotniska w Woli Rorskiej (okolicie Garwolina) wystartował pierwszy samolot typu Po-2, po nim następne. W sumie w ciągu nocy z 11 na 12 września załogi „Krakowa” wykonały 50 lotów bojowych, zrzucając 7 ton bomb. Był to w pełni udany chrzest bojowy polskich nocnych bombowców. Wierzyć się nie chce, że pół roku wcześniej pułk ten jeszcze nie istniał.

Potwierdzają to skrupulatnie odnotowane fakty. Wytyczne dowódcy I Armii Polskiej w ZSRR, gen. bryg. Zygmunta Berlinga z 31 marca 1944 r. i jego rozkaz nr 001 z 1 kwietnia 1944 roku, stały się podstawą do formowania w pierwszej kolejności: pułku nocnych bombowców, pułku lotnictwa szturmowego i samodzielnego eskadry lotnictwa łącznikowego. Pułk nocnych bombowców otrzymał nazwę „Kraków”. Nawiązanie w ten sposób do roli, jaką to miasto odegrało w dzie

Pułk chlubnych tradycji

„KRAKÓW” WYSTARTOWAŁ 25 LAT TEMU

jach polskiego lotnictwa. Pierwszym dowódcą „Krakowa” został płk. Józef Smaga, oficer radziecki polskiego pochodzenia.

Kandydaci do nowo utworzonego pułku wywodzili się przede wszystkim spośród żołnierzy oddziałów piechoty z ośrodka formowania Armii Polskiej w Sumach oraz z ponadetatowego stanu 1 pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa” (istniejącego już od roku 1943). Początki były niezwykle trudne. Praktycznie biorąc nie miał w swojej kadry dowódcy instruktorów radzieckich z jednej strony, zapal i pracowitość żołnierzy z drugiej, sprawiły, że szkolenie przebiegało szybko i sprawnie.

W czerwcu 1944 roku pułk, który początkowo stacjonował na lotnisku Grigorijskoje (koło Siedlca), przebazowano na lotnisko Gostomel koło Kijowa. W sierpniu, przebywając trasę Gostomel — Włodzimierz Wołyński — Dysy, pułk dotarł do ziem ojczystej. 25 sierpnia załogi lotniska w Woli Rorskiej na zapleczu I Armii Polskiej, kilkanaście dni później „Kraków”, po raz pierwszy uczestniczył w działaniach bojowych.

Parę słów na temat wyposażenia. Rola nocnych bombowców spełniały samoloty Po-2, potocznie zwane „pociągami”, „kukuruznikami”. Po-2 został skonstruowany w r. 1929 przez radzieckiego inżyniera Polikarpa. Był to dwupłatowy, dwumiejscowy, jednosilnikowy. Maksymalna prędkość — 150 km na godzinę. Samoloty te były używane już przed wojną do zadań

sanitarnych i łącznikowych. Dopiero w r. 1942 podczas walk o Stalingrad zdecydowano się na eksperyment użycia „kukuruznika” jako nocnego bombowca. Okazało się, że niepozorny Po-2 posiada wiele zalet. Nadlatywał mianowicie nad pozycje nieprzyjacielskie na zredukowanych obrotach silnika (uniemożliwiało to nasłuchiwanie), z małej wysokości zrzucał zawieszając celnie bomby i ostrze liwał określony rejon, po czym umykał przed rejonu zaskoczonego przeciwnika. Niewinnie wyglądające Po-2 dobrze dały się we znaki hitlerowcom.

Pułk nocnych bombowców „Kraków” wielokrotnie spieszył z pomocą, począwszy od 13 września 1944 roku, powstańczej Warszawie. Dokonywano zrzutów żywności, lekarstw, amunicji i broni. Przeznaczono także wiele bombardowań. Z pułkiem „Kraków” współdziałała radziecka 9 gwardyjska dywizja lotnicza. Doświadczeni lotnicy radzieccy stanowili istotne wsparcie dla stawiających swe pierwsze kroki pilotów i nawigatorów „Krakowa”. W sumie pułk nocnych bombowców i 9 gwardyjska dywizja lotnicza zrzucały powstańczej Warszawie około 140 ton żywności, 300 kg lekarstw, 156 moździerzy, 505 rusznic przeciwpancernych, 1189 karabinów, 1478 pistoletów maszynowych, jedno działko 45 mm oraz tysiące kilogramów amunicji i innego sprzętu.

W październiku pułk „Kraków” przeprowadzał bombardowania ugrupowań piechoty i stanowisk ogniowych artylerii nieprzyjaciela na kierunku Jabłony i Legionowa. W grudniu brał udział w walkach w rejonie Warszawy, a w styczniu 1945 r. w wielkiej ofensywie wojsk polskich i radzieckich, której front — po wyzwoleniu stolicy — szybko przesunął się na zachód. Już po przebazowaniu się na lotnisko w Bydgoszczy pułk brał udział wieczorem 10 lutego, w akcji, której celem było nękanie okrążonych zgrupowań hitlerowców w Poznaniu. Niski pułap chmur i opady zawróciły jednak z trasy większość z 160.

Od Bydgoszczy szlak bojowy 2 pułku nocnych bombowców prowadził przez Mierosławie do Kołobrzegu, a stamtąd poprzez Odrę w rejon Berlina.

Imponującą przedstawia się bilans wojenny pułku „Kraków”: 2 077 lotów bojowych, zniszczenie 70 moździerzy, 174 samochodów, około 50 baterii artylerii. Obraz uzupełniają liczne odznaczenia wojskowe, w tym także Krzyż Virtuti Militari V klasy.

Dzisiaj samoloty 2 pułku lotnictwa myśliwskiego „Kraków”, osiągając prędkość 18-krotnie większą niż „pociągi”. Potrafią się też w ciągu kilku minut wzniesić w powietrze o 6-7 razy wyżej niż ich poprzednicy, nie mówiąc już o różnicy w uzbrojeniu.

Rosną też godni następcy. Oni to w r. 1962 podjęli inicjatywę współzawodnictwa o tytuł Klucza Służby Socjalistycznej. A sala historii pułku — duma jednostki, jest dowodem szacunku dla osiągnięć pionierskich zastępów ludowego lotnictwa.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

1) W r. 1918 powstała w Krakowie jedna z pierwszych eskadr lotniczych odradzającego się państwa polskiego. W r. 1939 na lotnisku krakowskim Rakowice bazował 2 pułk lotniczy, który we wrześniu dzielnie bronił ojczystego nieba.
2) Te i inne dane liczbowe za I. Koliński „Ludowe Lotnictwo Polskie 1943 — 1945”.

Ankiety wśród klientów

Biuro Współpracy z Konsumentem „Opinia” zamierza zrealizować na Jesiennych Targach Krajowych bogaty program instruktażowo-ankietowy. We własnym pawilonie „Opinii” otwarta zostanie Wystawa „Dom i Domownicy”, ciesząca się w br. dużym powodzeniem w kilku ośrodkach kraju. Ekspozycja ta uwidacznia w jaki sposób — przy odpowiednim zastosowaniu mebli i innych dostępnych sprzętów — urządzić należy mieszkanie, aby spełniając wszystkie swe funkcje, było ono wygodne i estetyczne.

Wspólnie z przemysłem przeprowadzane też będą wśród publiczności i handlowców ankiety. Wyniki pierwszej z nich, na temat odzieży damskiej i męskiej, proponowanej na sezon wiosenno-letni 1970 r., będą natychmiast przekazywane Zjednoczeniu Przemysłu Odzieżowego. Druga anketa dotycząca mebli ma na celu ustalenie, czy proponowane zestawy („Koszał”, „Bydgoszcz” i „Torino”), których produkcja może być rozwijana, są akceptowane przez klientów w obecnej formie, czy też wymagają one poprawek i jakich.

„Opinia” przeprowadzi również badanie życzeń klientów odnośnie wybranych wyrobów z grupy „1001 drobiazów” porcelany stołowej i maszyn do szycia. (PAP)

Niezadowolająca realizacja ustawy antyalkoholowej

Prawie od 10 lat obowiązuje w naszym kraju ustawa o zwalczaniu alkoholizmu (z 10 grudnia 1959 roku) niemal powszechnie uznawana za jeden z najlepszych tego rodzaju aktów prawnych na świecie. A jednak spożycie napojów alkoholowych wzrasta. W 1968 roku w województwie poznańskim sprzedano: wódek (czyści, gatunkowych i spirytusu) 12,8 procent więcej niż w 1967 roku, win i miodów pitnych — 8,9 procent więcej, win gronowych — 9,6 procent, a piwa — 7,5 procent więcej niż w roku 1967. W tej sytuacji także niedawna podwyżka cen napojów alkoholowych stanowi ważny instrument przeciwdziałania wzrostowi spożycia alkoholu. Towarzystwo temu jednak winna konsekwentna realizacja ustawy antyalkoholowej. Stąd też kilka uwag na temat dotychczasowego wprowadzania w życie tego aktu prawnego.

„Rady narodowe, które (...) wprowadziły dopłaty do cen napojów alkoholowych, przeznaczały po wysłuchaniu opinii społecznego komitetu przeciwalkoholowego, środki budżetowe w wysokości co najmniej (według red.) 10 procent kwot uzyskanych z tych dopłat na zwalczanie alkoholizmu” — stanowi art. 11 ustawy antyalkoholowej. Oznacza to, że na zwalczanie piństwa można przeznaczyć więcej niż 10 procent (owych dopłat), nie można jednak mniej niż 10 procent. A w

rzeczywistości? W 1968 roku powiatowe rady narodowe Wielkopolsce uzyskały wpływy — z dopłat do cen napojów alkoholowych — w łącznej wysokości ponad 64 mln zł, natomiast na fundusz przeciwalkoholowy przeznaczyły nie 6,4 mln zł, lecz 5,7 mln zł. Co gorsza, ta ostatnia kwota nie została w całości wykorzystana na walkę z alkoholizmem. Na ten cel wydatkowane 5 mln zł.

Identyczne zjawisko występuje w roku bieżącym. Otóż Konińskiem zaplanowano na rok bieżący wpływ z dopłat

przeciwalkoholowe - 157 tys. (!) przy czym wydatkowane 27 480 zł, a na zakup wyposażenia dla poradni przeciwalkoholowej — 40 tys. zł (nie wydano ani złotówki). A więc żadnych kwot nie przewidziano na kolonie i dożywianie dzieci alkoholików itp. łagodzenie skutków alkoholizmu. Nie przyznano również dotacji dla TPD czy PKPS, które tego rodzaju działalność mogłyby prowadzić we własnym zakresie.

W powiecie kaliskim, gdzie również zapomniano o TPD i PKPS, z rocznego funduszu

Zamiast leku - „zgaduj zgadula”

w wysokości 3,7 mln zł, (w I półroczu br. uzyskano już 2,4 mln zł), ale na fundusz przeciwalkoholowy przeznaczono 328 tys. zł. W powiecie Nowy Tomyśl plan wpływów z dopłat wynosił 2,6 mln zł (w I półroczu uzyskano 1,5 mln) na tomiast wysokość funduszu osiągnęła kwotę zaledwie 230 tys. zł.

Przyjrzyjmy się z kolei jak przedstawia się wykorzystanie owych 230 tys. złotych. Na odczyty przeznaczono 12 tys. zł (wydatkowane w I półroczu br. 6 000 zł), na ulotki i plakaty — 10 tys. (1260 zł), na organizację wystaw — 10 tys. (4829 zł), na imprezy

wynoszącego 221 tys. zł wydatkowane w I półroczu br. zaledwie 37 000 zł, z czego 27 600 na imprezy przeciwalkoholowe, 6 600 na prelekcje i 1 000 zł na pomoc dla rodzin alkoholików.

Takich przykładów można by przytoczyć bardzo dużo, a wynika z nich, że fundusze przeciwalkoholowe przeznaczone są głównie na działalność uświadamiająco-propagandową. A to jest zachwianie właściwych proporcji wydatków. Priorytetowo należałoby bowiem traktować potrzeby leczenia przeciwalkoholowego i pomoc dla rodzin alkoholików. Ponadto wydat-

kowanie ogromnych kwot na propagandę musi budzić sprzeciw również dlatego, że jej poziom, ogólnie rzecz biorąc, jest niski.

Prelekcje, których mamy za trzęsienie, często grzeszą moralizatorstwem. Nie robią więc większego wrażenia na słuchaczach, których zresztą z reguły nie jest zbyt wielu. Ubiegłoroczne dane z kilku powiatów: 48 prelekcji — 1890 słuchaczy, 35 prelekcji — 1238 słuchaczy, 51 prelekcji — 1770 słuchaczy — świadczą o tym, że wiele odczytów wygłaszanych jest w obecności kilkunastoosobowego audytoria.

Sytuacja jest więc nader niepokojąca. Niedostatek funduszy przeciwalkoholowe są niższe od wymaganych ustawą, niedostatek także okrojone kwoty nie są w pełni wykorzystywane, to jeszcze na domiar złego przeznaczają się je często na potrzeby drugo i trzeciorzędne.

Niestety, na innych odcinkach frontu walki z pijaństwem również nie jest dobrze,

choć niektóre liczby mówią co innego.

W 1967 roku organa handlu przydzieliły rad narodowych i kontrolerzy społeczni przeprowadzili 405 kontroli przestrzegania przepisów dotyczących sprzedaży alkoholu. W ub. roku akcji takich było 1055. Wykroczeń ujawniono mało, podobnie jak PIH, której ubiegłoroczny bilans sprawadza się do 111 inspekcji, w trakcie których wykryto 29 wypadków sprzedaży alkoholu bez odpowiedniego zezwolenia, 4-krotną sprzedaż w czasie zakazany i 3-krotnie nie przestrzeganie innych ograniczeń w sprzedaży alkoholu.

Dużo kontroli — mało wykroczeń, byłoby to krzepiące, gdyby odpowiadało stanowi faktycznemu. Niestety, nie jest on taki, jak w protokołach kontroli społecznej. Oto bowiem czterodniowa sierpniowa akcja zorganizowana przez Wydział Kontroli Ruchu KW MO pozwoliła ujawnić sprzedaż alkoholu — 154 osobom nieprzeznaczonym, 93 kierowcom, 15 młodocianym poniżej 18 lat, itd. itd.

Zresztą z reguły wystarczy wejść do pierwszej lepszej restauracji, by samemu przekonać się, że przepisy ustawy antyalkoholowej są nagiennie łamane. A jest to — przypomnijmy — ustawa najlżejsza w świecie, która w wyniku kłótni realizacji — nie stanowi jednak skutecznego oręża w walce z pijaństwem.

MICHAŁ ŁUCZAK

„GŁOS WIELKOPOLSKI”
Nr 221 (7956) 17 IX 1969

CZY KOMPUTERY BĘDĄ MÓWIĆ PO POLSKU?

W dobie rewolucji nauko-wo-technicznej koniecz-nej jest oparcie rozwoju naszej gospodarki o nowoczesny postęp w automatyzacji. Jej fundamentem są cyfrowe maszyny matematyczne.

Niemalże są nasze osiągnięcia w zakresie ich produkcji, uzyskane zresztą w bardzo krótkim czasie. Wrocławskie „Elwro” produkuje stojącą na średnim światowym poziomie uniwersalną maszynę „Odra 1304”. Rozbudowane zaplecze naukowo-techniczne fabryki, która to rolę spełnia Instytut Maszyn Matematycznych, oraz zaplanowane już przeniesienie z „Elwro” innych asortymentów (przekazanie produkcji podzespołów RTV do innych zakładów), pozwalają sądzić, że nastąpi rozwój w zakresie cyfrowych maszyn matematycznych. Zakłada się, że do r. 1975 produkcja wzrośnie 15-krotnie i zostanie wyspecjalizowana w kilku wybranych konstrukcjach.

Chcieć to nie wszystko

Nie umniejszając trudności wiążących się z realizacją tych zadań, pragniemy skoncentrować się na samym wykorzystaniu maszyn matematycznych. Są one na pewno nowoczesnymi i na dzisiaj-

szym etapem najlepszymi narzędziami kierowania produkcją. W USA na milion zatrudnionych poza rolnictwem przypadało w roku ubiegłym ok. 300 komputerów, a analogiczny wskaźnik u nas wynosi 12-15 maszyn. Oczywiście porównanie to jest zwodne,



ale... W ZSRR z kolei oblicza się, że zastosowanie komputerów przynosi wzrost produkcji o 20-40 proc. Choć więc koszt instalacji maszyn matematycznych jest bardzo wysoki — u nas w niektórych wypadkach sięga 30 mln złotych. Przedsięwzięcie jest summa summarum bardzo opłacalne. Tym bardziej niepokoją sygnały świadczące, że wykorzystanie maszyn matematycznych jest u nas wciąż niedostateczne.

Komputery są narzędziem doskonałym. Ale tylko narzędziem. Wprowadzenie elektrycznego systemu przetwarzania

nia danych w przedsiębiorstwie wymaga uprzedniego gruntownego uporządkowania ewidencji i sprawozdawczości, wprowadzenia pełnego porządku we wszystkich działach zakładowej gospodarki, ścisłego wypełniania określonych wzorów sprawozdawczych, których treść stanowi informację dla maszyny. Wszyscy w przedsiębiorstwie muszą mówić jednym językiem — dopiero wówczas tym samym językiem może zacząć mówić komputer oczywiście o wiele szybciej i precyzyjniej.

Porządek decyduje

Tak ujęte zadanie uporządkowania organizacji uważa się za równoznaczne z — inaczej sformułowanymi — celami uchwały II Plenum. Usprawnienia procesów technologicznych i znacznego podniesienia ich efektywności nie można bowiem wyobrazić sobie bez tego samego warunku wstępnego, jakim musi być w pełni sprawna organizacja i stanowiąca jej odbicie sprawozdawczość fabryczna.

Tymczasem badania stanu organizacji wewnętrznej wielu i to bardzo poważnych zakładów produkcyjnych dowodzą, że mamy wprawdzie rozbudowany system dokumentów pierwotnych, ale że są one z reguły niedokładnie i niestarannie wypełniane, a ich spływ jest nierytmiczny i opóźniony. Nawet często przy produkcji, której stawiamy najwyższe wymagania, technologia wykonywana nie pokrywa się z technologią pisaną. Jest to m. in. wynikiem oderwania biur technologicznych od planowania produkcji.

Szczególnie zaś niekorzystnym zjawiskiem jest brak integracji planowania operatywnego, przygotowania produkcji i końcowego wytwórstwa.

Na ten obraz stanu organizacyjnego niektórych zakładów produkcyjnych zwracamy uwagę by przypomnieć, że warunkiem szerszego wprowadzenia maszyn matematycznych i elektronicznej techniki obliczeniowej jest uprzednie gruntowne uporządkowanie organizacji i sprawozdawczości w zakładach. Dopiero dalszym (choć równoległym) elementem programu rozwoju ETO w Polsce powinno być rozszerzenie kadry analityków i programistów tego systemu i szkolenie kierowniczej kadry przedsiębiorstw.

Komputery będą mówić po polsku równie biegle jak po angielsku czy rosyjsku. Ale maszynę matematyczną, podobnie zresztą jak każdą inną skomplikowaną maszynę, można ustawić tylko na właściwym dla niej trwałym fundamencie. Dla komputera fundamentem jest porządek organizacyjny.

MIECZYSLAW BAŃKOWICZ

Kalendarz jest nieubłagany, jeszcze trochę a zostanie już tylko jeden kwartał dzielący nas od powitania nowego roku. Kwartał — z praktyki dobrze wiadomo — najtrudniejszy w go spodarce. Bo to i trzeba nadgonić wszystkie „niedoróbki” i przychodzi okres różnych szczytów, w przewozach i energetyce. Słowem jest to kwartał ostatecznych obrachunków.

Jeśli w ciągu roku można było jeszcze coś ukryć, przesunąć wytargować na później, to teraz już tylko — albo — albo! Nie jest to praktyka najlepsza, ale niestety... praktykowna.

Co gorsza, w tym roku skala tego zjawiska jest spora. W niektórych dziedzinach gospodarki, w niektórych zakładach „spychotechnika” na czwarty kwartał przybrała spore rozmiary. Rzecz oczywiście nie w samej realizacji globalnych planów. Dotychczasowy przebieg prac bowiem, jak to wynika zresztą z informacji napływających z różnych działów produkcji jest w makroskali niewątpliwie zadowalający. Weźmy przemysł. W ciągu siedmiu miesięcy produkcja w Polsce była wyższa o 1,9 proc. niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Wieksość resortów przemysłowych przekroczyła w tym czasie założeń w planie zadania. Ale — nie ukrywajmy są różne „ale”.

WINOWAJCY NA PLAN

Dużo przedsiębiorstw ukrytych za wielkimi wskaźnikami jak się okazuje nie wykonało w pełni swoich planów wytwórczych. Dużo również artykułów wykonano w ilościach mniejszych niż przewidywały założenia. Opóźnienia te wywołały określone reperkusje. Np. w działalności inwestycyjnej. Mimo uchwały II Plenum KC PZPR nie zanotowano na tym odcinku oczekiwanej poprawy. Opóźnienia te wystąpiły w różnych dziedzinach gospodarki, ale w największym stopniu w energetyce i w przemyśle spożywczym. W przypadku energetyki m. in. z winy dostaw maszyn i urządzeń do wyposażenia nowych obiektów prądo-

W Moskwie zakończyła ob rady międzynarodowa konferencja pedagogów — wykładowców języka rosyjskiego, w której wzięło udział 500 delegatów z 35 krajów.

Konferencję zwołał Międzynarodowy Związek Wykładowców Języka Rosyjskiego powstały w 1967 roku. Według danych tego Związku obecnie około pół miliona ludzi w różnych krajach świata włada w mniejszym lub większym stopniu językiem Puszkina. W krajach obozu socjalistycznego język rosyjski jest powszechnie wykładany w szkołach. Przedstawiciele krajów anglosaskich lub romańskich skłaniają do nauki języka rosyjskiego o osiągnięcia naukowe w ZSRR w różnych dyscyplinach wiedzy, a zwłaszcza w zakresie fi-

Przed metą

Rzecz o jednym kwartale

twórczych. Zakłady przemysłowe maszynowego składowa się jednak z kolei na różne niezadowolające dostawy surowców i podzespołów z hutnictwa i... z innych fabryk tegoż przemysłu maszynowego.

Siatka powiązań i zależności jest tu obszerna i bardzo skomplikowana. Ale nasuwa jeden generalny wniosek. Nie ma nieważnych i drobnych spraw gospodarczych. One bowiem zawsze decydują o dużych problemach i każda załoga, która nie wykonuje swoich zadań — w sensie ilości i asortymentu — musi być świadoma następstw gospodarczych takiego postępowania.

W tych też zakładach trzeba szybko opracować skuteczne środki zaradcze. To jest priorytetowe zadanie właśnie na najtrudniejszy IV kwartał roku.

RYNEK I EKSPORT

Braki asortymentowe odbiły się także na dwóch kluczowych zagadnieniach ekonomicznych: na rynku i eksporcie. Choć eksport w tym roku wzrósł jak dotychczas o 12,4 proc., w porównaniu z 1968 r., to jednak i geografia i struktura pozostawiają wiele do życzenia. Przede wszystkim przemysł maszynowy nie wykonuje w pełni zamówień central handlu zagranicznego.

Podobnie w przypadku rynku. Plany dostaw w sensie wartościowym są wykonywane, ale często w niezgodzie z ustalonym asortymentem. Są motocykle ponad plan, ale za to dano mniej lodówek czy kuchenek gazowych. Jest więc cej artykułów przemysłu lekkiego, ale z tegoż przemysłu brakuje, bo dostawy są niższe od ustaleń z handlem, trykotaży, niektórych rodzajów obuwia skórzanego, koszul damskich z jedwabiu i stilonu.

Troszkę w tym wszystkim w huśtawkę. W sprawach rynku

wych słusznie to nas denerwuje. W przypadku dostaw inwestycyjnych, o których wspominałem, przynosi o wiele większe i długookresowe straty.

CZAS NA WNIOSKI

Na obecną sytuację gospodarczą w kraju wpływają również skutki strat w rolnictwie wynikłe z suszy, wpływa trudna sytuacja w transporcie, gdzie przede wszystkim kolej od miesięcy nie wykonuje planów przewozowych oraz w energetyce, gdzie rysuje się deficyt mocy. A przecież zarówno energetyka jak i transport są dopiero przed szczytem jesienno-zimowym.

Wszystko to zmusza do wyraźnej poprawy pracy głównie tych uczestników procesów gospodarczych, którzy stykają się z odcinkami, gdzie wystąpiły trudności, zaległości, a nade wszystko wspomniane asortymentowe braki.

Czwarty kwartał musi więc upłynąć pod znakiem wzmożonej dyscypliny produkcyjnej i ekonomicznej. Dyscypliny w zatrudnieniu, w realizacji umów kooperacyjnych i eksportowych, w kontaktach z koleją, dyscypliny mającej na celu oszczędności energii elektrycznej itp.

W sumie — szereg ważnych problemów wymagających na tymczasie bardzo szybkiego rozwiązania tak by można mówić na koniec roku o pełnym i dobrym zrealizowaniu zadań 1969 r. Niewątpliwie ten rok co wynika już z dotychczasowej realizacji zadań, przyniesie nam duży wzrost produkcji i kolejny etap rozwoju całej gospodarki. Ale zamknijmy się on jeszcze lepszy mi rezultatami jeśli również usunie się różne istotne mankamenty, kryjące się za tymi ogólnie pozytywnymi wskaźnikami. Tegoroczny czwarty kwartał, jak widać będzie bardzo odpowiedzialnym okresem.

ANDRZEJ HETMANEK

TELEWIZJA

Powroty i oczekiwania

O kres wielkich wakacji mamy poza sobą, ale nie w telewizji. Tu początek sezonu zapowiada się na październik. Dopiero na ten miesiąc naznaczono początek sezonu, w którym ważne i atrakcyjne programy pojawiać się mają w czasie najbardziej dogodnym dla widzów: między godzinami 18 a 22.

Tymczasem dla można zauważyć na małym ekranie powolne powroty programów przedwakacyjnych. Dzieci po trzech miesiącach doczekały się wreszcie powrotu popularnego „Zwierzynka” z jego jakże potrzebną popularyzacją umiłowania przyrody. Jest znowu „Ekran z bratkiem” — tym razem z nowym filmem („0:1 do przerwy” Stanisława Jedryki, według powieści Adama Bahdaja). Ten ostatni zapowiadany jest jako najlepszy polski film seryjny (7 odcinków) dla dzieci i młodzieży, czego po pierwszym odcinku nie wazyłbym się jednak potwierdzić, przede wszystkim ze względu na „Czterech pancernych i psa”.

Notujemy także powroty innych stałych programów, jak na przykład „Giełdy piosenek”. Ale ten powrót nie bardzo się udal. Godne zauważenia było zaledwie wmontowanie do czołówki zapowiadającej program nowszych niż dawniej fragmentów piosenek. Reszta powinna być milczeniem... A mimo to trzy z sześciu przedstawionych piosenek wyjdą przeciw tej próbie zwycięsko, zyskując najwięcej głosów. Jak w przysłowiu o tym, że na bezrybiu i rak ryba.

Długo natomiast nie powraca Teatr TV. Wszyszczy się za nim stęsknili, bo to co zazwyczaj wypełnia jego miejsce — a więc telewizyjny festiwal teatrów dramatycznych, był w tym roku zaledwie namiastką zamierzeń. Nie był to w tym roku przegląd sztuk grających na scenach polskich, ani też przegląd najlepszych sztuk sezonu.

W tym roku wystąpiły w owym festiwalu tylko te teatry, które akurat miały w swoim repertuarze takie sztuki, jakim wejścia na antenę telewizyjną nikt nie bronil. Bo nagle okazało się, że więcej niż dawniej teatrów odmówiło udziału w festiwalu, w obawie przed odciągnięciem w ten sposób publiczności z ich sal. Najwięcej trudności sprawili ponoć autorzy (czasami ich spadkobiercy), nie udzielając pozwoleń, by ich sztuki grać w telewizji, co miałoby zagrażać w rozpowszechnianiu tych sztuk w innych teatrach.

Tedy na małym ekranie festiwal ograniczył się do zaprezentowania kilku zaledwie teatrów z repertuaru prawie wyłącznie klasycznego. I jeśli podczas festiwalu otrzymywaliśmy także tak interesujące reżysersko spektakle, jak poniedziałkowy dramat Williama Szekspira „Henryk IV” (Teatr Współczesny w Szczecinie), to były to jednak wyjątki.

Trudno więc w tym roku mówić o festiwalu teatrów dramatycznych. Było to raczej wypełnienie luki, jaką na czas wakacji pozostawił po sobie Teatr TV. I w ten sposób prawie każdego tygodnia (łącznie z powtórkami spektakli telewizyjnych) udało się zapamiętać choćby jedną sztukę tygodniowo.

Nie zabrakło więc spektakli teatralnych w ogóle, ale przecież prawie nie było takich, jakich oczekujemy najbardziej — o tematyce współczesnej.

Problemy współczesne pozostawia się w tv przeważnie tylko publicystyce. Dobrym przykładem takiej publicystyki był katowicki program „Stal na wagę złota”. Produkcję rocznie prawie 11 milionów ton stali. To już dużo, ale jednocześnie dotkliwie odczuwa się braki stali, zwłaszcza szlachetnej, wysoko wartościowej; poza tym stal dociera do fabryk nierównomiernie i z opóźnieniem. Przedstawiciele hutnictwa widzą — jak mówili — przyczynę tego w niedoinwestowaniu hut. To prawda, ale tylko częściowa, jak mogliśmy się przekonać, zwłaszcza z faktów przytaczanych przez prowadzącego program Aleksandra Jarosza. Bo jej rozmówcy skłonni byli uważać, że oni pracują dobrze, zaś fabryki potrzebujące stali mają wymagania jakoby nie do spełnienia i same są winne temu, że otrzymują dostawy z opóźnieniem czyli: „My mamy trudności i je przezwyciężamy” — jak powiedział jeden z rozmówców; a winny jest... „kolega”?

Na szczęście ten argument nie ostał się jako końcowy wniosek tego rzetelnie przygotowanego programu. Prowadząca go nie dała się zbýć każda odpowiedź. I może jednak przekonała swoich rozmówców, że sami też mogą coś poprawić już teraz, w dotychczasowych warunkach...

Piszę o tym programie szerzej, bo zbyt często (w życiu i tv) zdarza się obarczanie winą za niedostatkami wyłącznie innych. A można — jak widzieliśmy — (i trzeba) tego unikać, jeśli tylko „druga strona” rzetelnie przygotowuje się do rozmowy, czego autorem telewizyjnym należałoby życzyć na stale.

ZASTĘPCA

JAN WYDERKOWSKI-GRAB

PO WRZEŚNIU BYŁE LIPIEC

W nocy maszerowały przez las kolumny wojska różnych rodzajów. Dowiedzieliśmy się, że zdążają ku przeprawie, że będą usiłowały przebić się do Warszawy. Dołączam do jednej z nich wraz z setką moich żołnierzy. Z różnych kierunków dochodzą nas odgłosy karabinowych wystrzałów. Ubezpieczenia boczne starają się nie dopuścić nieprzyjaciela do maszerującego wojska.

Przed świtem dalszy marsz został wstrzymany przez silny ogień artylerii. W kolumnie powstało zamieszanie a moi chłopcy... nagle gdzieś zniknęli. Znowu zostałem dowódcą bez wojska.

Na skraju lasu zrobiło się zupełnie widno. Zobaczyłem luzaka prowadzącego dwa konie za uźdy.

— Za tą wioską przed nami — ulan, zapytany pokazuje ręką przed siebie — znajduje się przeprawa. Zdrzemnąm się na małą chwilę, a kiedy otworzyłem oczy — szwadronu już nie było. Muszę do niego dołączyć. Jeżeli panu porucznikowi droga wypada w tamtym kierunku, niech pan weźmie jednego konia. We dwójkę będziemy się czuć lepiej.

Wsiadamy na konie i klusem zdążamy ku wiosce. Jesteśmy już niedaleko, gdy nagle słyszymy szum samolotu. Znowu te przekleństwa! Popędzam ostrogami konia wpadamy w galop. Szybciej! Samolot przeleciał z przeraźliwym hałasem, tuż nad naszymi głowami. Seria jego karabinu była na szczęście niecelna. Ale na dom, do którego właśnie się zbliżyliśmy spadła bomba. Podmuchał przewrócił mnie wraz z koniem na ziemię. Zrywam się momentalnie na nogi, chwytam konia za uźdę i kryjemy się pod drzewami pobliskiego parku.

Przeprawa, do której zdążaliśmy, została przez lotnictwo nieprzyjacielskie zniszczona. I znowu nie wiem, co robić dalej. Tymczasem zebrało się przy mnie kilkunastu żołnierzy. Z niepokojem pytały, co robić. Zebym ja to wiedział! Jestem jak oni zdany na własną głowę.

— Panie poruczniku — żali się jeden z chłopców — gdzie to nasze lotnictwo, gdzie nasze czołgi?

Co miałem im rzec? To samo pytanie mogłem postawić swoim przełożonym. Kto wie, czy potrafiliby na nie odpowiedzieć.

— Mówili nam, że jesteśmy silni, zwarci i gotowi — dodaje inny. — Jeżeli to prawda, to co to wszystko ma znaczyć?

— A ja myślę, że nas zdradzano — rezonuje inny. — Panie poruczniku, niech pan nam powie: czym się to wszystko skończy?

Cała, misternie szyta, propaganda o mocarstwie Polski wzięła nagle w łeb. Spotkanie z rzeczywistością sprawiło, że inaczej odnosił się teraz do bajeczek, jakimi nas dotychczas karmiono. Ale bez względu na przyczynę takiego stanu rzeczy, w tej chwili istotne było jedno:

— Jesteśmy żołnierzami, składaliśmy przysięgę — powiedziałem. — Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie więc naszym obowiązkiem jest walczyć do końca.

— Panie poruczniku, czy pan nie widzi, co się wokół nas dzieje? Czy my, kilku uzbrojonych zaledwie w karabiny ludzi, mający po kilka naboju, możemy coś zwojować?

— Możemy. Wojna jeszcze się nie skończyła — przekonuje ich — nie wszystko jeszcze stracone. Może nie jest tak źle, jak się nam wydaje. Przede wszystkim powinniśmy dołączyć do jakiejś jednostki.

Zgodzili się, choć bez wielkiego entuzjazmu. Po wieczór, po dłuższym wypoczynku, ruszamy na poszukiwanie naszych wojsk. Napotykamy głównie jednostki rozbite, a do takich nie bardzo chcemy dołączyć. Wreszcie, po jakiejś godzinie marszu, spotykamy baterię artylerii ciężkiej z Poznania. Posuwa się we wzorowym porządku. Dowodzi nią znany mi z widzenia oficer.

Międzynarodowe imprezy z okazji 50-lecia poznańskiego AZS-u

Od dzisiaj do niedzieli włącznie odbywać się będą w Poznaniu międzynarodowe imprezy z okazji 50-lecia poznańskiego AZS-u. Są one organizowane z okazji 50-lecia poznańskiego AZS-u.

W imprezach akademickich starować będzie oprócz całej czołówki krajowej zrzeszenia AZS, 351 zawodników i zawodniczek z różnych stron Europy. Swoich przed stawicieli przysyłała do Poznania uniwersytety z Charkowa, Lenin-gradu, Budapesztu, Belgradu, Halle, Politechnika z Brnsow (Rumunia), Akademik Sofia, Politechnika z Tallina oraz TSC Berlin.

Tylko w turnieju koszykówki, który rozgrywany będzie w sali przy ul. Młyńskiej, startować będzie 11 zespołów. Oprócz drużyn zagranicznych wystąpią tam zespoły AZS-ów z Torunia, Warszawy, Lublina i Poznania. W tur-

nieju koszykówki męskiej oprócz drużyn Politechniki Brnsow i TSC Berlin zobaczymy jeszcze AZS-y z Warszawy, Lublina, Torunia i Poznania. Walki koszykarzy odbędą się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Pilkarskie ręczni grać będą na boisku asfaltowym przy ul. Pułaskiego, zaś tenisistów na kortach przy ul. Noskowskiego. Swoją przyjazd do Poznania zapowiedziało 32 tenisistów i tenisistek ze wszystkich stron kraju.

Zawody lekkoatletyczne odbędą się 17 i 18 bm. na stadionie przy ul. Pułaskiego (początek o godz. 16), natomiast 19 na tym samym stadionie zorganizowany zostanie mityng lekkoatletyczny w którym obok uczestników zawodów akademickich startować będą lekkoatleci i lekkoatletki - I-ligowych klubów z całej Polski. Podczas tego mityngu rozegrany zostanie po raz pierwszy w Polsce bieg kobiet na dystansie 200 m ppi. Tym samym zwyciężczyni tego biegu zostanie pierwszą rekordzistką Polski na tym dystansie. (s)

Piłka nożna

Olimpia gra z Górnikiem Wałbrzych

Już dzisiaj odbędzie się dziewiąta kolejka spotkań mistrzowskich II ligi piłkarskiej. Jedyną przedstawicielką Poznania w tej klasie rozgrywek Olimpia, rozegra mecz z Górnikiem Wałbrzych na stadionie w Gołębiniu. Początek tego niewątpliwie interesującego meczu, o godz. 16. Drużyna Olimpii, która w dzisiejszym meczu prowadzi trenera S. W. Chodźwę wystąpi w swoim najsilniejszym składzie. Wszystko wskazuje na to, że w bramce znowu grać będzie Drewniak, który nie brał udziału w meczu z ŁKS-em w Łodzi. Górnik Wałbrzych zajmuje co prawda wyższą pozycję w tabeli niż Olimpia, ale pokonanie tego zespołu leży w granicach możliwości drużyny poznańskiej.

Ponadto w II lidze grają: Arkonia - MZKS, Garbarnia - Stal, Motor - Śląsk, ROW - ŁKS, Unia Tarnów - Hutnik, Unia Racibórz - Urania, Włókniarz - Zawisza. (s)

Ryszard Mankiewicz startował w Jugosławii

W miejscowości Preluka pod Rieką odbył się wyścig motocyklowy o „Grand Prix” Adriatyku. Wśród najlepszych motocyklistów 17 krajów znalazł się również zawodnik poznański Ryszard Mankiewicz. Spisał się on doskonale zajmując w bardzo licznie obsadzonej klasie 125 ccm trzecie miejsce. Pierwszy w tej klasie był Braun (NRF) na „Suzuki”, który na dystansie 102 km uzyskał czas 49.40,6 (przeciętna szybkość 123,1 km/godz.). Na drugim miejscu uplasował się Simmonds (W. Brytania) na „Kawasaki” - 49.50,2 (122,7 km/godz.). R. Mankiewicz (MZ) uzyskał czas 50.11,36 i przeciętną szybkość 121,9 km/godz.

Wyścig w Jugosławii był ostatnią eliminacją motocyklowych mistrzostw świata. Ostatecznie najlepszym w klasie 125 ccm okazał się Simmonds, zaś tytuł wicemistrza zdobył Braun. (s)

Wyjaśnienie

PZ Motorowego

Z... Polskiego Związku Motorowego otrzymaliśmy pismo następującej treści:

W czasie rozgrywanego w Poznaniu Mistrzostw Świata Zarząd Polskiego Związku Motorowego rozpatrzył sprawę incydentu z udziałem opisanego przez prasę poznańską. Stwierdzono, że obrażający wyzycyn nie został dokonany przez któregośkolwiek z zawodników i miał miejsce po czasie zaplanowanego treningu. Zarząd uchwalił, że po stwierdzeniu przynależności klubowej ci z motorowodniaków, którzy dopuścili się niegodnego dla sportowca postępowania zostaną dyscyplinarnie ukarani aż do odebrania licencji włącznie. (na)

MHD

ELDOM

ZAPRASZAMY na pokazy obsługi i użytkowania SPRZĘTU ZMECHANIZOWANEGO

POŁĄCZONE Z DEGUSTACJĄ.

Pokazy odbywać się będą

w poniedziałki w godz. od 14—17,

oraz w środy i piątki od 10—13

W SKLEPIE

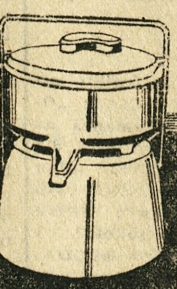
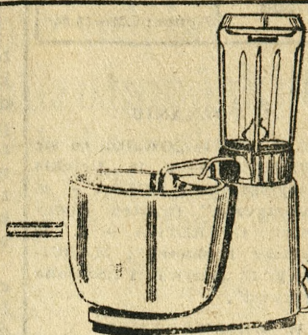
MHD - ARTYKUŁAMI

GOSP. DOMOWEGO i CHEMICZNYMI
w Poznaniu, ul. Świt 34/36

POKAZY ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ do 15. X. 1969 r.

M6930

MHD



Szklarczyk zdobywcą Pucharu Jarocina

W ramach obchodów „Dni Ziemi Jarocińskiej” rozegrany został 13 już z kolei bieg na dystansie 3000 metrów o Puchar przechoźni 700-lecia Jarocina. Startowało 26 zawodników reprezentujących m. in. takie ośrodki jak Bydgoszcz, Zabrze, Wrocław, Kalisz, Września i Jarocin. Zmaganiom lekkoatletów przyglądało się 3000 osób.

Pierwsze miejsce w tym biegu zajął Edward Szklarczyk (Zawisza Bydgoszcz), który uzyskał czas 8.20,6 co jest nowym rekordem biegni Jarocińskiej. Drugie miejsce zajął jego kolega klubowy M. Jędrzejewicz, zaś trzecie J. Wawrzuta (Śląsk Wrocław). Ubiegłoroczny zwycięzca tego biegu E. Motyl z Olimpii Poznań uplasował się na siódmym miejscu.

Bieg o Puchar 700-lecia Jarocina odbył się w ramach międzypowiatowych zawodów lekkoatletycznych Jarocin - Pleszew, które za kończyły się zwycięstwem sportowców jarocińskich 114:93. (s)

Szachy

Schmidt prowadzi

W Domu Kultury MO w Poznaniu rozgrywane są 34 szachowe mistrzostwa Okręgu seniorów. Osiągnęli one już półmetek i po siedmiu rundach prowadzi zawodnik Poczotowa W. Schmidt - 6,5 pkt. Na drugim miejscu plasuje się R. Bernard (Lech) 5,5 pkt. Po 4,5 pkt. mają B. Różański i I. Nowak (oba Lech), zaś R. Sokolowski i J. Flicek (Huragan Zagań) mają po 4 pkt. Następne miejsca zajmują: P. Erenski, W. Kruszyński po 3,5 pkt., W. Kalużny oraz A. Miesowicz (wszyscy czterech Poczotowiec) po 3 pkt. J. Helczyński (Stilon Górzów) 2,5 pkt., K. Kujawski Piast Gniezno 2 pkt.

Spotkania mistrzowskie rozpoczynają się codziennie o godz. 18, zaś ostatnia runda w sobotę, 20 bm. o godz. 15. (s)



W ostatnim meczu eliminacyjnej grupy drugiej Pucharu Świata reprezentacja Polski w siatkówce mężczyzn pokonała w Lipsku Kubę 3:0 (15:13, 16:14, 15:7).

W XIV mistrzostwach świata w zapasach w stylu wolnym, w dniach 19—21 bm. w Sofii, starować będzie na trzech matach około 110 zawodników z 19 państw. Polska będzie reprezentowana we wszystkich kategoriach wagowych.

Polski kolarz Andrzej Bławdzin startujący w wyścigu kolarskim Tour de L'Avenir we Francji, zajmuje w klasyfikacji po 4 etapach drugie miejsce za Holen drem Zoetemelkiem. Pozostali Polacy zajmują dalekie miejsca w klasyfikacji, np. Czechowski - 76, Kegel - 77, Magiera - 105.

W Szczecinie zakończony został mecz w kolarstwie torowym Polska-Lotwa. Wygrali Polacy 11,5:6,5 pkt.

Na trasie wokół Stadionu Śląskiego przeprowadzone zostały zawody na narto-rolkach z udziałem kadry narodowej biegaczy - narciarzy. W grupie seniorów zwyciężył B. Gut (AZS Zakopane) w grupie seniorek - M. Du rajówna (Metal Węgierska Górka).

W międzynarodowym wędkarskim Turnieju Przyjaźni w konkurencjach rzutowych, zorganizowanym w Chorzowie - zwyciężył zespół NRD zarówno w konkurencji kobiet jak i mężczyzn.

Praca

Pomoc dochodząca do jednego dziecka do domu lekarza, okolica ul. Wolskiej - potrzebna. Wynagrodzenie obojętne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 6325g.

Potrzebna pomoc domowa (4 osoby dorosłe). Michałka, Ostroroga 1 - od 16. 8759g

Przyjmie opiekunkę dochodząca do dziecka półrocznego. Grelwicz - Dzierżyńskiego 170 m. 14, godz. 17-19. 9362g

Siusarz emeryt, przyjmie pracę na 1/2 etatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 7247g.

Panna lat 24, poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 7722g

Przyjmie uczniów w zawodzie malarskim. Poznań, Południowa 67 m. 4, w godz. 17-20. 7358g

Nauka

Profesor liceum udzieli lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 672-502. 8774g

Tańców towarzyskich - wycucha Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 6240g

Fortepianowej gry udziela pedagog. Ratajczaka 26 m. 115. 7219g

Kupno

Pierścienek ze szmaragdem, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8769g.

Grzejniki c. o. nr 4 (1 m wysokości), kupię. Tel. 431-87. 8642g

Sprzedaż

Duży wybór wózków dziecięcych poleca - Chojnacki Poznań, Zbąszyńska 12. 8328g

Pianino czarne marki Karl Ecker jak nowe, okazjynie sprzedam. Głogowska 146 m. 6. 7618g

Maszynę do swetrów dwu płytową „Erka” oraz panno „Schwechten”, płyt metalowa, czarna, tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 7609g.

Ciągnik Zetor 25 T niski, z podnośnikiem, rejestrowany, stan bardzo dobry, sprzedam - Mieczysław Ku biak, Trzek, poczta Kleszczewo, pow. Środa Wlkp. 7615g

Samochody

Sprzedam Moskwicę 403 stan idealny. Poznań - Andrzejewskiego 18 m. 1 9007. 13-18. 9109g

Sprzedam Syrenę 104 (wygrana PKO). Tel. 67-30-51. 9152g

Srebro-złom

oraz
srebro przemysłowe
KUPUJA SKLEPY

„Ars Christiana”

- ◆ Poznań - ul. Wrocławzka 10
- ◆ Kalisz - ul. Kanonicka 1
- ◆ Gniezno - ul. „Mt. Gwardii” 1
- ◆ Kościan - Rynek 19
- ◆ Piła - ul. 1 Maja 1.

K6331

Sprzedam Syrenę nową. Dworkowa 16 m. 1 (Sociacz). 7873g

LoKale

Pokój 1 lub 2-osobowy dla studenta z wygodami poszukuje. Wiadomość - Poznań, Piekary 25, punkt Toto-Lotka. 9030g

Pani pracująca z dzieckiem, poszukuje pokoju u samotnej pani. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8835g.

Ucznia szkolnego młodszego zakwateruje. Młostowa 14 m. 8. 8601g

Grunwald! M-3 pokój z kuchnią, balkon, c. o., spóldzielcze, zamieszkanie na półtora lub 2 małe pokoje z kuchnią, piecem, na Wildzie, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 7888g.

Przyjmie dwóch uczniów na pokój. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 7874g.

Uwaga, renciści! Zamienie pokój z kuchnią, łazienką w nowym budowlankierwie, c. o., wygodny, kwaterekowe, w Wągrowcu, miejscowości wy poczynkowa na pokój w Poznaniu, lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 7908g.

1 pokój, kuchnia, przedpokój, samodzielne, wśród miłośników Szczecina, zamieszkanie na mieszkanie podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 7909g.

Lubon! Pokój z kuchnią, zamieszkanie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 7922g.

Młode małżeństwo z dzieckiem, poszukuje pokoju. Dzielnica obojętna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 7926g.

Kupię wylazoną kawalerkę, do II pr. lub zamieszkanie na pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 7935g

UWAGA!

ZAOPATRZENIOWCY I PRZEDSTAWICIELE
ZAINTERESOWANYCH PIONÓW PRODUKCYJNYCH

III POZNAŃSKĄ GIEŁDĘ MATERIAŁOWĄ

ORGANIZUJE

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Drobnej Wytwórczości
w Poznaniu

w dniach 22—26 września 1969 roku - godzina 9—16
w sali reprezentacyjnej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu
przy ul. Marchlewskiego 108/112 (wejście od ul. Niezłomnych)

przy współudziale

— Wojewódzkiej Przedsiębiorstw Drobnej Wytwórczości
w Bydgoszczy, Kielcach, Lublinie, Opolu, Rzeszowie,
Szczecinie i Wrocławiu,

— Oddziałów BOMIS w Warszawie, Katowicach, Krakowie i Gdańsku,
— oraz innych przedsiębiorstw wyspecjalizowanych.

Na Giełdzie oferowany będzie duży wybór materiałów i surowców, maszyn i urządzeń oraz odpadów poprodukcyjnych ze wszystkich gałęzi przemysłu (z wyjątkiem gałęzi 04)

SZYBKA I SPRAWNA OBSŁUGA — ZAPEWNIONA

Niniejszym zawiadomieniem serdecznie zapraszają do odwiedzenia Giełdy przedstawiciele wszystkich przedsiębiorstw produkcyjnych pionu centralnego, terenowego. Spółdzielczości Pracy i Inwalidzkiej, Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu oraz Przemysłu Prywatnego

ORGANIZATORZY

K6810

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Kompleksowej Automatyzacji „Merament” - Zakład we Wrześni, ul. Kościuski 14, tel. 384-386 - zatrudni zaraz:

- ELEKTROMONTÉRÓW I ŚLUSARZY ze znajomością prac montażowych i rozbudowy automatyki i aparatury kontrolno-pomiarowej;
- SPAWACZY z aktualnymi uprawnieniami, do spawania acetylenowego i elektrycznego;
- INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z odpowiednią praktyką, na kierownicze stanowiska inżynierskie w służbach montażowych automatyki w terenie.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Reflektuje się na pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych wg wymogów układu zbiorowego pracy w przemyśle metalowym. W6690

Zakłady Mięsne w Gnieźnie - zaangażują ASYSTENTA kontraktacji bekówn na rejon Czerwień.

Wymagane zamieszkiwanie na terenie miejsca pracy. W6610

Kupię domek z działką, woli, 120 tys., peryferie Poznania. Wiadomości: ul. Kuźnica 6 m. 3. 7822g

Zguby

Zgubiłam zegarek Poliot. Głogowska od Czempin-skiej do tramwaju. Znalazcę wynagrodzę. Tel. 659-32. 9094g

Różne

FOTO - prace amatorskie, wywoływanie filmów, odbitki, powiększenia, wywoływanie filmów kolorowych i odwracalnych - wykonuje fachowo, szybko i terminowo FOTO J. Górzyński. Poznań, ul. Skryta 8 (przy Matejki). Bezpłatne porady fachowe. 7634g

Posiadam kompletne wyposażenie warsztatu oraz kwalifikacje mechaniczne i samochodowe. Oczekuje propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8785g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 8377g

Matrymonialne

Czterdziestopięcioletni - pozna panią w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8009g.

Dnia 14 września 1969 roku zmarł

inż. WŁADYSŁAW SOŁTYSIK

W osobie Zmarłego utraciliśmy serdecznego i oddanego przyjaciela.

Pogrzeźni w smutku
NAJBLIŻSI KOLEDZY

0942g

Dnia 13 września 1969 r. zmarł

WOJCIECH KROBSKI

były długoletni pracownik Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa, którego z żalem żegnamy.

Rodzinie Zmarłego składamy

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA. Pogrzeb odbędzie się dnia 17 września 1969 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA - SAMORZĄD ROBOTNICZY
ZAŁOGA
Wielkopolskich Okręgowych Zakładów
Gazownictwa w Poznaniu.

K7007

W dniu 15 września 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, szwagier, brat i wujek, śp.

TOMASZ NAPIERAŁA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczy-nie.

Strapiona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Krauthofera 3 m. 6. 9381g

Dnia 15 września 1969 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadziuś, śp.

WOJCIECH OKONIEWSKI

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańca i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 18 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeźni
ZONA, CÓRKA, ZIEĆ I WNUKI

9401g

Dnia 15 września 1969 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, dziadek, pradziadek, szwagier i wuj

STANISŁAW BANASZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W wielkim smutku pogrzeźni

ZONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE,
WNUKI I PRAWNUKI

Poznań, ul. Rybaki 7. 9358g

Dnia 15 września 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 77, nasz najdroższy i nigdy niezapomniany, mąż, ojciec, teść, i dziadek, śp.

JÓZEF OLEJNICZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu parafialnym w Starolece.

W nieutulonym smutku pogrzeźni
ZONA, CÓRKI, SYNOWIE,
SYNOWIE, ZIĘCIOWIE I WNUKI

9304g



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego). Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30—17 redaktor naczelnego 657-76 zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami - informacja dla czytelników 657-18 dział miejski 659-39 redakcja nocna 430-73 i 453-31. - Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”: Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefon: 459-29 i 611-91. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i Ruchu”. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-5

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Uciekla mi przepióreczka”; OPERA — g. 19 „Lunatycka” (występ Opery z Genui); OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 17 „Matwa” i „Szalona Lokomotywa”.

W WOJEWÓDZTWIE

OBORNICI: „Moralność pani Dulskiej”.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Święty zastawia pułapkę”; KOŚCIAN: „Ostatni watażka” i „Romanca na trabce”; LESZNO: „Dziwica dla księcia”; NOWY TOMYŚL: „Pan Wołodyjowski”; OBORNICI: „Aniela wśród piratów”; SREM Słonko: „Na tropie sokół” i „Skąd przychodzisz”; ŚRODA: „Marianna 0535”; SZAMOTUŁY: „Przygoda z piosenką”; WAGROWIEC: „Krzyżacy”; WRZESNIA: „Rzeczpospolita babska”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Londyn 1969”.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.20 „Czas i ludzie”; o problemach ZBoWiD-u; 7.35—15.00 Przerwa konserwacyjna; 15.05 „Gdzieś na dla dziewcząt i chłopców”; 15.55 Transm. lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Atenach; 16.50 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 „Reklamowy koncert życzeń”; 19.30 Koncert chopinowski — St. Szpiński; 20.25 Kompozytorzy śpiewają; 20.47 Kronika sportowa; 21. „Ze wsi i o wsi”; 21.20 Rozmowy o wychowaniu rodzinnym”; 21.30 Aud. poetycka — A to Polska właśnie; 22 Koncert Chóru PR; 22.20 Z transkrypcji ork. L. Stokowskiego; 22.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.45 Kwartet Gary Burtona; 23.10 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 15, 20, 23, 24, 1, 2, 255.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 „Jakie są opyny z Kormoranem?” — J. Krajewski; 8.50 Tańce kaszubskie; 9 Popularna muzyka polska; 9.35 „Zielone sygnały” — nowoczesne rolnictwo; 9.50 Gdzie błyśnie rytm; 10.30 „Słoneczny rytm”; 10.50 Zespół Klarncistów St. Maciejewskiego; 10.25 Jarmark cudów; 11.25 Utwory kompozytorów z kręgu franc. „grupy sześciu”; 13 Czas do brach gospodarzy; 13.15 Koncert muzyki operetkowej; 13.40 „Mistrz i Malgorzata” — fragm. pow.; 14.05 Mel. znad mazurskich jezior; 14.25 „Wesołe rozmowy” — prowadzi Ork. Estradowa Radia i TV Bułgarskiej; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Studenci PWSM w Krakowie przed mikrofonem PR; 15.31 Muzyka chóralna XX wieku; 15.50 „O odkrywaniu nowych pierwiastków” — cykl: „Jesteśmy w Dubnie”; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Aud. dokument.; 17.55 Radio express; 18.10 Z cyklu: „Tematy pozorne nieaktywne” — felieton; 18.20 „Sonda” — dźwięk, przegląd społeczno-ekonomiczny; 19.17 Mel. rozrywkowe; 19.30 Teatr PR — Fe stiwal słuchowisk — Polacy na frontach II wojny światowej; „W cieniu linii Maginota” — słuch.; 21 Polskie mel. rozrywk.; 21.25 Jazz od frontu i od kuchni; 22.30 Z twórczości W. A. Mozarta; 23.05 Zanim nadejdzie północ — zatańczmy — zapraszają ork. Raya Anthony i Lestera Lanina.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Ouodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Wakacje komisarza Maigret” — odc. 12 pow.; 17.40 Miedzy „Bobino” a „Olimpia”; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za przebojem; 19 Powieść w wyd. dźwięk.; „Młodość króla Henryka IV” — odc. 8; 19.30 Muzyczne pojedynki: Irgne Green kontra Marta Robins; 19.50 Spotkanie nocy — Gawęda; 20 Reminiscencje muzyczne: „Dziś to w roku 1912...”; 20.45 „Niezwykłe pilny list” — słuch.; 21.10 Mój ma gnetofon „z myszka”; 21.30 „Ruhruk w Mongolii” — fragm. poematu M. Zabłockiego; 21.50 Warszawa wrzesień; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Zespół Jacka Szczygła; 22.15 Strzał w buchu — opowiada T. Jackowski; 22.25 Z naszej taśmoteki; 23 Miniatu ry poetyckie — Impresje z podróży; 23.05 „Muzyka nocy”; 23.50 Gra Chet Atkins.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.55—10.25 — Dla szkół — Historia kl. VII — „Wolność, równość, braterstwo”; 11.05 — „Le karz i znachor” — film z serii „Seigany”; 11.55 — Dla szkół — Fizyka kl. VI — „Miarę”; 14 — Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. Transmisja z Aten; 17.45 — Dziennik; 17.55 — Dla dzieci — „Zrób to sam”; 18.15 — „W trosce o dziecko”; 18.30 — „Czwarta zmiana”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Zbawidowcy”; 20.30 — PKF; 20.45 — „Lekarz i znachor” — film z serii „Seigany”; 21.35 — „Światowid” — magazyn spraw miedzwonar.; 22.05 — Z cyklu: „Wielcy twórcy muzyki” — Claudio Monteverdi — program poświęcony życiu i twórczości wybitnego kompozytora włoskiego na przełomie XVI i XVII wieku; 22.35 — Dziennik; 22.55—24

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 17
17 IX 1969 Nr 221 (795)

Naukowcy kolskim ceramikom

Z niezwykle cenną i pożyteczną inicjatywą wystąpili krakowscy naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej. Za proponowali oni kolskim ceramikom rozpracowanie 4 wieloprogowych tematów z zakresu technologii wyrobów porsanitowych i fajansowych.

Podjęta, w ramach realizacji uchwały II Plenum KC PZPR, inicjatywa została z dużym zadowoleniem przyjęta przez Zakłady Ceramiki „Kolo” w Kole. Zmierzano bowiem do poprawy i unowocześnienia technologii produkcji, do osiągnięcia wytworzenia w zakładzie artykułów najwyższej jakości. Ustalono i wspólnie wytypowane tematy przeanalizowane i rozpracowane zostaną długofalowo, obejmując zagadnienia technologiczno-produkcyjne najbliższej 5-latki.

Porozumienie pomiędzy naukowcami i ceramikami przewiduje kontynuowanie a nawet rozszerzenie współpracy. Zakłada się mianowicie w perspektywie wymianę doświadczeń teorii i praktyki, dalsze usprawnianie technologii wyrobów, szkolenie młodych kadr z przygotowaniem dla przemysłu ceramicznego.

Warto podkreślić, że jest to pierwsza w Zagłębiu Wielko-

polskim, — tak szeroko pojęta współpraca przedstawicieli nauki z przemysłem. Zapowiada się ona bardzo interesująco a na efekty — jak wynika z zainteresowania obu stron — nie będzie trzeba zbyt długo czekać. Ze szczególną satysfakcją odnotować należy fakt, że z inicjatywą pożytecznej współpracy wystąpili właśnie naukowcy. Stwarza to pomyślne perspektywy całemu, ambitnemu i potrzebnemu przedsięwzięciu. (zet)

Powiatowi mistrzowie orki

Na polach PGR Żrenica w powiecie średzkim odbył się konkurs orki. Uczestniczyli w nim przedstawiciele państwowych gospodarstw rolnych, stacji doświadczalnych, spółdzielni produkcyjnych, kółek rolniczych.

Konkurs na najlepszą orkę wygrał traktorzysta z MBM Węgierskie Dominik Knasiak, który na 100 możliwych punktów uzyskał 94,8 punktów. Otrzymał on nagrodę rzeczową wartości 1500 zł. Drugie miejsce zajął traktorzysta z przedsiębiorstwa PGR Łekno Marian Waszak, a trzecie przypadło w udziale jego koleźce Florianowi Hendzelkowi z Łekna.

Najwyższą notę 64 punkty na 70 możliwych za stan techniczny traktora przyznano Henrykowi Aleksandrowi ze Stacji Hodowli Roślin w Tulcach.

Powiat średzki na Wojewódzkim Konkursie Orki będzie reprezentował Dominik Knasiak. (emp)

Przodują rolnicy z Grabowa

Plan skupu zbóż na terenie powiatu ostrzeszowskiego ze zbiorów roku 1969 wynosi 9 000 ton. Zrealizowano go do tychczas w ponad 30 proc. Rolnicy z Grabowa plan obowiązków dostaw wykonali już prawie w 100 proc. Z obowiąz kowych dostaw zbóż wywiązało się już 1 333 rolników. Go rzej nieco przedstawia się przebieg skupu zbóż z tytułu kontraktacji. Wykonano za ledwie 23,8 proc. planu. Przodują rolnicy gromady Czajków, Kraszewice i Kuźnica Grab. (hp)

Autobusy zdetronizowały kolej

Jak i czym dojeżdżamy do pracy?

Codziennie rano przez dworce kolejowe i autobusowe Poznania i większych ośrodków przemysłowych województwa prze wala się wielka ludzka fala. Przepełnione pociągi i PKS-y wyruszają na perony tysiące pasażerów — pracowników zakładów przemysłowych, biur i urzędów, uczniów szkół średnich i wyższych. Z szacunkowych obliczeń za rok ubiegły wynika, że samo tylko Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS przewiozło 86 195 tysięcy pasażerów, z czego na dojazdy do pracy przypadało 33 292 tys., a do szkół 9 582 tys. W tym samym roku przez stacje kolejowe województwa poznańskie przewijało się każdej doby około 163 tys. pasażerów, z czego około 64 proc. to dojeżdżający do pracy i szkół.

PASAŻERSKA 5-LATKA

Założenia planu 5-letniego przewidywały znaczny rozwój komunikacji pasażerskiej na terenie naszego województwa. Szczególną dynamikę wzrostu przewidziano dla przewozów autobusowych — 49 proc., pod czas gdy dla kolei — 11,3 proc. Wykonanie zadań przewozowych w latach 1966-68 wykazuje wzrost przewozów o około 25 proc. w porównaniu do roku 1965. Główny ciężar przypa dło tu na komunikację autobusową (wzrost o 56,1 proc.), podczas gdy wzrost przewozów kolejowych wyniósł tylko 1,2 proc. Wynika z tego ogólna tendencja stałego wzrostu zapotrzebowania na przewozy autobusowe. PKS dzięki swojej elastyczności stworzyła bowiem najdogodniejszą sieć połączeń komunikacyjnych w terenie, jak również dostosowała usługi, m. in. w dowozach pracowniczych realizowanych na podstawie zawieranych umów, do potrzeb zakładów przemysłowych. Chodzi tu zarówno o kierowanie taboru w rejonu podażu siły roboczej, jak i dostosowanie kursów do poszczególnych zmian i godzin rozpoczęcia pracy.

NA PKP POPRAWA, ALE...

Mimo stosunkowo dużego zagęszczenia sieci kolejowej w naszym województwie (11,4 km na 100 km²), sieć ta nie odpowiada pod względem funkcjonalnym potrzebom wzrastających przewozów pasażerskich do nowo powstałych ośrodków przemysłowych. Podstawowa sieć PKP Wielkopolski wchodzi

w skład arterii komunikacyjnych o znaczeniu ogólnokrajowym i przystosowana jest w dużym stopniu do ruchu tranzytowego. Szereg większych ośrodków przemysłowych usytuowanych jest przy przecięzionych trasach magistralnych, natomiast nowo powstałe centra przemysłowe lokalizowane są w oparciu o dowóz pracowników transportem samochodowym. Stwarza to oczywiście dodatkowe problemy komunikacyjne.

Wzrost przewozów pasażerskich, zwłaszcza pracowników, spowodował wprawdzie korzystne zmiany w zakresie organizacji ruchu pociągów, jednakże nie nastąpiło to w stopniu zabezpieczającym potrzeby rozwoju województwa. Jedną z istotnych zmian było zwiększenie częstotliwości kursowania pociągów do rejonów przemysłowych.

Ważnym elementem poprawy komunikacji kolejowej jest modernizacja i zwiększanie (jakkolwiek zbyt powolne) ilości taboru. W roku 1965 województwo nasze dysponowało 854 wagonami osobowymi; w roku ubiegłym było ich 910. W większym stopniu niż wagony rośnie liczba miejsc, w wyniku przyrostu wagonów bardziej nowoczesnych, w miejsce kaso wania przestarzałych dwu i trzy osiowych. W ostatnich 4 latach kolejniemtu wielkopolskiemu przybyło ponad 6 000 miejsc siedzących.

Mimo tych zmian tempo poprawy komunikacji kolejowej jest wciąż zbyt powolne. Rozwiązaniem podstawowych trudności w transporcie PKP byłaby przebudowa stacji węzłowych i głównych stacji na ciągach magistralnych, a także modernizacja trakcji. Podstawową inwestycją w tym względzie jest przebudowa węzła poznańskiego, zapoczątkowana budową obwodnicy północnej. Trzeba dodać, że plany rozwoju kolei nie zakładają rozbudowy sieci, tylko jej modernizację. Stąd też rozwój komunikacji pasażerskiej w województwie dokonuje się przede wszystkim poprzez rozbudowę sieci i wzrost przewozów autobusowych.

LEPIEJ PKS-em

W roku 1965 Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS dysponowało 707 autobusami, a ko niec ubiegłego roku było ich 1017. W roku 1965 PKS utrzymywała 792 regularne linie i 2 890 kursów; w roku ubiegłym

— 988 linii i 4 742 kursy. Liczba przystanków PKS wynosiła odpowiednio 1 967 i około 2,5 tys. obecnie.

Poza komunikacją regularną PKS rozszerza przewóz pracowników na warunkach umownych, do czego przeznaczonych jest około 270 autobusów. Przewożą pracowników i szkolne do konywane przez PKS stanowią łącznie około 50 proc. przewiezionych osób. W strefie Pily i Konina sięga nawet 75 proc. (w strefie Poznania 47 proc.). Głównymi odbiorcami tych przewozów są przedsiębiorstwa podległe resortowi górnictwa i energetyki (126 autobusów) oraz budownictwa i przemysłu materiałowy budowlanych (74 autobusy). Aktualnie WP PKS wykonuje umowne przewozy pracownicze dla 68 przedsiębiorstw. Przeznaczono dla nich 312 autobusów oraz 21 mikrobusów i przyczep.

Zapotrzebowanie na tego rodzaju usługi stale wzrasta lecz z braku taboru trudno jest temu sprostać. Obecnie zgłoszenia opiewają na 97 dodatkowych autobusów, z czego uwzględniono tylko 53. I tak dla Konina i Poznania zabrakło po 13 autobusów, dla Leszna — 9, Kalisza — 5, Gniezna i Pily — po 2. Ostatnio zgłoszenia napływają również z innych ośrodków.

Tak znaczny rozwój komunikacji autobusowej możliwy jest tylko dzięki systematycznej poprawie stanu technicznego dróg państwowych i lokalnych. Tylko w latach 1966-68 wybudowano 760 km dróg i od nowiono 2217 km nawierzchni. Sprawilo to, że gęstość sieci dróg o twardej nawierzchni wynosi około 44 km na 100 km² powierzchni, co utrzymuje nasze województwo w czołówce krajowej.

F. B.

Szlakiem Dąbrowskiego

Epoka napoleońska ma w sobie coś z mitu, coś z bajki. Ludzie chętnie podejmują temat znany już tylko z historii i opowiadań przodków. Wielkopolanie chlubią się śladami pozostałymi po tej epoce. Trudno dziś dociec, które są prawdziwe, a które tylko wytworem fantazji, w każdym razie w kilku miejscowościach spotkałam ludzi którzy z przejęciem opowiadali, że „na tym kamieniu odpoczywał strudzony Napoleon”, „z tego strumienia piły wodę kono armii napoleońskiej”, „ta brama triumfalna została wzniesiona na cześć małego wodza, kiedy miał przejeżdżać przez miasteczko”.

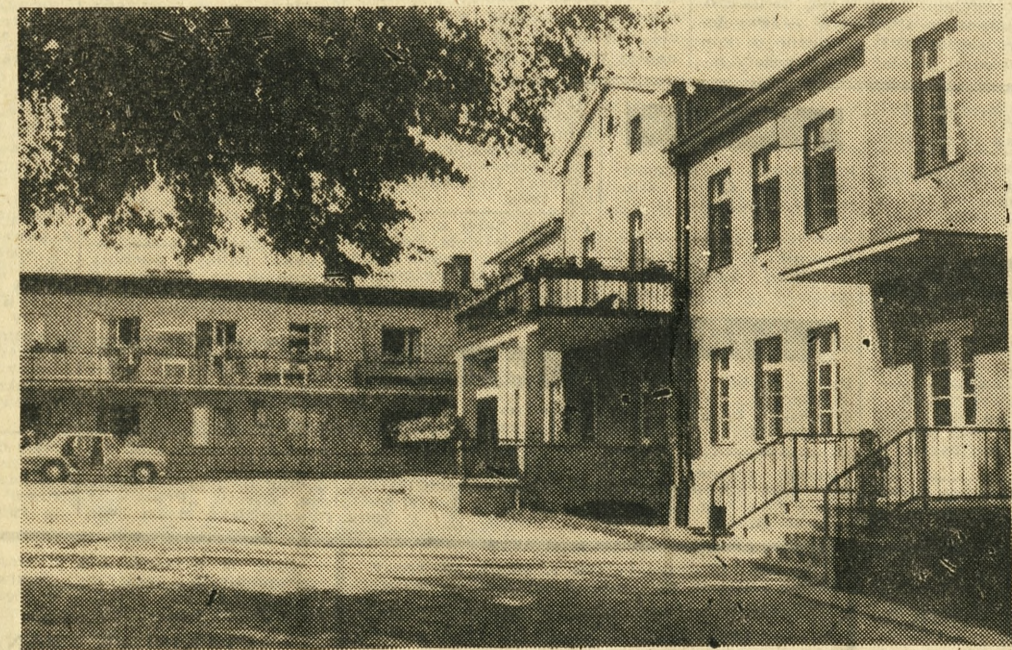
Droga bohatera epoki, obciążającego nam wrócić wolność na pewno jednak wiodła przez Winną Górę, miejscowość w powiecie średzkim. Wiesz tę podarował on w roku 1807 wraz z kluczem dóbr solecko-winnogórskich ze Środą i Pyzdrami, twórcy legionów, generałowi Janowi Henrykowi Dąbrowskiemu, który walczył we Włoszech u boku Francji chciał zwrócić oczy Europy na rozszarpaną przez zaborców Polskę. Wraz z Józefem Wybickim przybył on następnie do Wielkopolski z misją zorganizowania powstania i postanowił na zawsze swój los związać z tą ziemią.

Okolice Winnegórz zachowały wiele pamiętek po generale. W ubiegłym tygodniu przywiodły one w te strony uczestników sesji popularno-naukowej, zorganizowanej z okazji „Dni Środy” a poświęconej gen. Henrykowi Dąbrowskiemu. Na sarkofagu z prochami zasłużonego Polaka, umieszczonym w specjalnie zbudowanej kaplicy przy kościele winnogórskim, złożono wieńce i kwiaty.

Pałac w Winnegórz, zamieszkiwany przez generała i jego rodzinę w latach 1807—1818 jest obecnie siedzibą zakładu naukowo-badawczego — Instytutu Ochrony Roślin.

Wiele pamiętek po twórcy włoskich legionów znajduje się w Muzeum Regionalnym w Koszutach koło Środy. Tam na honorowym miejscu, obok sławnych mieszkańców tego regionu, wisi wielki portret senatora, wojewody Królestwa Polskiego, Orła Białego komandora, Kawalera Legii Honorowej, Krzyża Wojskowego i Korony Żelaznej — generała Janą Henryka Dąbrowskiego. (zd)

W dziecięcym sanatorium



Państwowe Sanatorium Rehabilitacyjne dla dzieci w Kiekrzu pod Poznaniem. Tu 110 młodych pacjentów pod okiem lekarzy specjalistów, psychologów i czują opieką całej załogi pielęgniarek nabiera sił po przebytej operacji lub wypadkach ulicznych. W sanatorium tym mieści się przedszkole i szkoła podstawowa. (i)

Fot. — K. Przychodźki

Inicjatywa na medal Będzie sklep w Ćmachowie

Od dłuższego czasu mieszkańcy wsi Ćmachowo Huby w gromadzie Wronki postulowali wybudowanie na ich terenie pawilonu handlowego. Ograniczone limity na budownictwo uniemożliwiały przystąpienie do realizacji tego zadania.

Od czego jednak inicjatywa społeczeństwa?

Na wniosek mieszkańców i Zarządu GS „Samopomoc Chłopska” we Wronkach, WZGS w Poznaniu przydzielił część limitu inwestycyjnego, pod warunkiem wybudowania obiektu w tym roku i wykonania prac ziemnych w czynnie społecznym Budowę rozpoczęto trzy tygodnie te-

mu. Do zwózki materiałów budowlanych zaangażowała się cała wieś zaś dyżurujące grupy mieszkańców aktywnie pomagają na placu budowy.

Na podstawie obserwowanego postępu robót, zakończenie budowy i oddanie go do użytku przewiduje się na koniec października br.

Będzie to pierwszy sklep handlowy w powiecie szamotulskim, przy budowie którego nie przestregano 6-miesięcznego cyklu. Mieszkańcy wykonali podjęte prace w ciągu... 3 miesięcy.

Brawo dla całej wsi Ćmachowo-Huby (mr)

Goście byli zachwyceni stanem rolnictwa w Szamotułskim. (mr)

Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy „Ułamki” oraz „Proporcjonalność wykładkowa — prof. dr Wojciech Zakowski.

CZWARTEK: 8.15—8.45 — Matematyka w szkole — „Rozwiązania zadań z logiki; 9.55—10.25 — Język polski kl. I lic. — „Poezja średniowiecza”; 10.55—11.25 — Historia kl. VI — „Dwukrotnie w Toruniu”; 11.55—12.25 Historia kl. V — „Państwo nad Nilem”; 13.30 — Politechnika TV — Geometria i zek — „Wiadomości wstępne”; 14.30 — Dziennik TV; 16.40 — Ma-

gazyń ITP; 16.55 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w lekkiej atletyce; 18.45 — Reportaż z cyklu: „Perspektywy techniki”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Przypominamy razdym; 20.05 — Program pt. „Idzie żołnierz”; 20.50 — Nowela filmowa prod. franc. „Michel”; 21.20 — Z cyklu: „Słuchamy i patrzymy” — „Muzyka średniowiecza”; 22.20 — Dziennik; 22.35 — Kronika Mistrzostw Europy w lekkiej atletyce; 23—0.05 — Politechnika TV (powt.).

TV zastrzega prawo zmian.